

WARTOŚCI LUDOWE I SPOSOBY ICH ODCZYTANIA. TEKST GWAROWY NA WARSZTACIE ETNOLINGWISTY

Kristina Rutkovska

Uniwersytet Wileński, Wilno

ORCID: 0000-0002-5789-9972

<https://doi.org/10.15388/VLLP.2020.6>

ADNOTACJA: W artykule zostały przedstawione podstawowe założenia historii mówionej, mającej już swoje osiągnięcia w nauce polskiej i litewskiej, zostały też ukazane powiązania tej dyscypliny naukowej z etnolingwistyką i dialektologią. Szczególną uwagę zwrócono na sposoby wykorzystania tekstu gwarowego w badaniach nad językiem i kulturą. Ukazano jego skomplikowaną strukturę, walory stylistyczne, różne typy narracji, zawarte w tekście sposoby postrzegania i oceniania rzeczywistości.

SŁOWA KLUCZOWE: historia mówiona, etnolingwistyka, dialektologia, folklorystyka, narracja gwarowa

Badania etnolingwistyczne na Litwie są ściśle powiązane z badaniami nad ludowością, w wielu opracowaniach litewskich badaczy wykorzystywane są różnorodne źródła ludowe: frazeologia gwarowa ekscerpowana ze słowników ogólnych języka litewskiego (Jasiūnaitė, 2010), słownictwo gwarowe (Sakalauskienė 2018; Ragaišienė 2019; Pajėdienė 2019, 2019a), narracje ludowe (Rutkovska 2018, 2019). Wydaje się, że badania etnolingwistyczne na Litwie właśnie w tym nurcie będą się rozwijać w najbliższym czasie, bowiem badacze dysponują ogromnym zasobem materiałowym przydatnym do badań: ukazują się licznie słowniki przedstawiające leksykę bardzo szczegółowo wyodrębnionych litewskich zespołów dialektalnych, wydawane są teksty gwarowe pochodzące z różnych terenów Litwy, opracowywane rękopiśmienne słowniki pochodzące z XIX wieku i oparte na leksyce gwarowej. Bez wątplenia, niezbędne są określenia podstaw metodologicznych stosowanych w tego typu badaniach. Krystalizują się one już w wyżej wymienionych opracowaniach, przede wszystkim opartych na analizie źródeł leksykograficznych (Sakalauskienė, Sawaniewska 2017, 2019). Celem tego opracowania jest więc pokazanie określonych ujęć metodologicznych przy badaniu narracji gwarowych, ukazanie związku pomiędzy tradycyjnie rozumianą dialektologią, mającą już swoje osiągnięcia na Litwie historią mówioną a etnolingwistyką, rozumianą jako nauką o relacjach pomiędzy językiem a kulturą.

Etnolingwistyka jako odrębna dyscyplina badawcza pojawia się w krajach słowiańskich dość późno – w latach 70. XX wieku, a na Litwie jeszcze później, wraz z

ukazaniem się książki Aloyzasa Gudavičiusa „Etnolingwistyka” w 2000 roku (Gudavičius 2000). Należy jednak mieć na uwadze, że niektóre bliskie etnolingwistyce idee naukowe krystalizowały się w szeroko zarysowanym w Europie pod koniec XIX wieku ruchu badań nad ludowością. Wówczas badania te nie miały jeszcze jasno sformułowanych podstaw metodologicznych (Rutkowska 2014). Badacze nad kulturą i „żywym” językiem ludowym łączyli badania etnograficzne z lingwistycznymi, które około połowy XIX wieku uległy oddzieleniu w związku z wyodrębnieniem się samodzielnych dyscyplin naukowych: dialektologii i etnografii (Bąk 1974, 36–38). Po stu z górą lat etnolingwistyka na powrót stara się zintegrować te dziedziny badawcze, z których dorobku czerpie do dziś i z których się faktycznie wywodzi. Jerzy Bartmiński wyznacza etnolingwistyce bardzo ważną rolę – dyscypliny integrującej dialektologię, folklorystykę i etnografię na poziomie wiedzy o komunikacji kulturowej (Bartmiński 2005). Niejednokrotnie badacz ten pisze, że źródłem etnolingwistyki słowiańskiej są dialekty, folklor i etnografia, czyli badania ludoznawcze. Zainteresowania samego J. Bartmińskiego językiem pieśni ludowych (Bartmiński 1973)¹ rozszerzyły się na język innych gatunków folkloru, a od szeroko pojmowanej kultury ludowej przeszedł on do kultury narodowej i do badań porównawczych. Najlepiej odzwierciedla to problematyka programowego pisma etnolingwistów lubelskich – „Etnolingwistyki”, liczącej już 31 tomów (1988–2019). W historii pisma można wyodrębnić trzy etapy. Artykuły drukowane w pierwszych siedmiu rocznikach miały wspierać rozpoczęty „Słownik stereotypów i symboli ludowych” (SSiSL). Publikowano na potrzeby bazy materiałowej słownika teksty obejmujące różne gatunki folkloru, przekazy o zachowaniach magicznych, obrzędach, postaciach i rekwizytach weselnych; publikowano też próbne hasła do tego słownika. Poczynając od tomu 8., rozszerzono zainteresowania na język ogólnopolski, zaczęto publikować studia dotyczące teoretycznej i metodologicznej strony badań językowego obrazu świata, a także studia szczegółowe, poświęcone kolejno obrazom ludu, gniewu, ołowiu, tęczycy, dębu, osiki, kota, bociana, duszy, regionu, wojny, płaczu, kobiety. Trzecia seria zaczęła się od tomu 16., wydanego w roku 2004, w którym podjęto badania porównawcze nad językowym obrazem świata Słowian i ich sąsiadów z uwzględnieniem aspektu aksjologicznego (Bartmiński 2016, 13–14). Zwrot etnolingwistyki ku badaniom tożsamości miał miejsce jeszcze wcześniej – po opublikowaniu w 2000 referatu Bartmińskiego *Językowy obraz świata jako podstawa tożsamości narodowej* (Bartmiński 2000), przedruk w 2007 roku (Bartmiński 2007).

Przyjrzyjmy się dyscyplinom, którym problematyka relacji języka i kultury była bliska oraz ich powiązaniom z etnolingwistyką, rozpoczynając ich przegląd od ukazania punktów stycznych w badaniach dialektologicznych i etnolingwistycznych.

1 Jak wynika z licznych recenzji, książka ta jest pierwszą w folklorystyce polskiej próbą opisu systemowych elementów języka folkloru i otwiera nowe możliwości badania tekstów folkloru (Jagiello 1976, 329–330).

1. Etnolingwistyka a dialektologia

Tradycyjnie zakłada się, że dialektologia zajmuje się

(...) opisem współczesnego zróżnicowania terytorialnego dialektów ludowych, opisem ich systemów językowych (cech dialektalnych i gwarowych) oraz ich wzajemnych relacji. (...) za podstawę swych analiz przyjmuje źródła audialne (nagrania) i graficzne (zapisy tekstów gwarowych), dąży do ukazania zróżnicowania terytorialnego i językowego dialektów ludowych w postaci map i wykresów (DGP).

Definicja ta określa cel i przedmiot badań dialektologicznych, materiał badawczy oraz wymienia podstawowe metody w tym opisie. Określenie dialektologii w *Encyklopedii języka litewskiego* (LKE) ukazuje na jej związek z innymi dyscyplinami badawczymi – etnologią, etnografią, archeologią i historią, akcentując aktualność takich badań raczej dla dialektologii diachronicznej:

Aprašomoji dialektologija tiria tarmes ir tarmybes tokias, kokios jos yra tyrimo metu. Ji daugiausia naudojami sisteminio monografinio aprašymo ir arealinės kalbotyros metodais. Istorinė dialektologija tiria tarmių atsiradimo priežastis ir raidą, pavienių tarmių kilmę ir chronologiją, daugiausia naudodamasi rašto paminklų kalbos ir retrospektyvinio dabartinio tarmių lyginimo metodu. Istorinė dialektologija taip pat naudojami archeologijos, etnografijos, etnologijos, istorijos duomenimis. Ji teikia daug vertingos medžiagos kalbos ir apskritai tautos, jos kultūros istorijai. Kadangi tarmės paplitusios teritorijose, kurias vieną nuo kitos skiria ir kiekvienai saviti etnografiniai požymiai, tai dialektologijos kūrimasis ir raida iš pradžių glaudžiai siejosi su etnografija ir etnologija. Kai kur dialektologija dar iki šiol jungiama su etnologija. Lietuvoje, kaip ir daugelyje šalių, dialektologija laikoma kalbotyros šaka (LKE, 130–140).

Szybkie przeobrażenia, które dokonują się współcześnie na wsi, pociągają za sobą również zmiany w zakresie języka. Dziś nie można już mówić o gwarze jako jedynym sposobie komunikowania się ludności wiejskiej. Wielu badaczy zwraca uwagę, że nie wystarcza tradycyjne widzenie przedmiotu badań dialektologii (Handke 1986; Kurek 1997; Kaś, Kurek 2001; Okoniowa 2002; Sierociuk 2007). Przedmiotem badań staje się więc już nie tylko gwara, ale ogólnie język mieszkańców wsi i współczesna sytuacja językowa wsi. Za pilne zadania współczesnej dialektologii uważa się nie tylko opis cech językowych i ich zróżnicowanie terytorialne, lecz zagadnienia o nieco innym charakterze. Uwzględnia się w nich aspekty socjologiczne i kulturowe, takie jak: wpływ przemian społecznych i cywilizacyjnych na mowę mieszkańców wsi; zachowania językowe użytkowników gwary w określonych sytuacjach komunikacyjnych; procesy integracji i interferencji językowej oraz mechanizmy prowadzące do dezintegracji gwary; wariantywność form we wszystkich podsystemach języka i różne jej aspekty, ujmowane w przekroju społecznym, pokoleniowym, terytorialnym; świadomość językową mieszkańców wsi i wartości-

wanie gwary; parafrazy ludowe, które pozwalają na badanie obrazu językowego i kulturowego wsi; połączony z językowym aspekt kulturowo–obyczajowy i wierzeniowy, ujawniający specyfikę „małej ojczyzny” (Pelcowa 2002, 390–391). Wagę tego typu badań podkreślają też dialektolodzy litewscy, ostatnio ukazały się wieloaspektowe opracowania gwar litewskich oparte na współczesnych metodologiach (por. monografie wydane pod red. Mikulėnienė 2014, 2016; też Aliūkaitė 2017). Jak wynika z wyżej wymienionych aspektów badawczych współczesnej dialektologii, związek z innymi naukami pokrewnymi – socjolingwistyką, etnologią, etnografią i zwłaszcza etnolingwistyką jest aktualny również dla dialektologii opisowej.

Jako że przedmiotem naszych rozważań są przede wszystkim relacje łączące dialektologię z etnolingwistyką, spróbujmy wytypować aspekty ich wzajemnego zbliżenia i przenikania, ujawnić cechy wskazujące na komplementarność zadań badawczych obu dyscyplin. Zakłada się, że dialektologia i etnolingwistyka to odmienne dyscypliny badawcze, które jednak w odniesieniu do opisu wsi (grupy etnicznej) mają wspólny cel – przedstawienie jak najbardziej pełnego jej obrazu językowo–kulturowego. Według Grażyny Habrajskiej (1998, 57–61) obie dyscypliny łączy: (1) badanie języka mówionego mieszkańców wsi, przy czym w wypadku etnolingwistyki także ludowych tekstów artystycznych (pieśni, wiersze, przysłowia itp.); (2) sposób kompletowania materiałów w postaci nagranych tekstów mówionych, w przypadku etnolingwistyki zwłaszcza tekstów kliszowanych; (3) wykorzystanie kwestionariuszy do gromadzenia materiału w terenie. Obie dziedziny różni, zdaniem autorki, sposób opisu i interpretacji zebranego materiału.

Przedmiotem badań obu dyscyplin jest więc tekst gwarowy (ludowy). Współczesna dialektologia bada nie tylko stopień znajomości gwary, ale też – idąc w stronę etnolingwistyki – system wartości i kontekst kulturowy. Akcentuje to Halina Pelcowa:

Badamy mechanizmy zachowań językowych uwarunkowane kulturowo i obyczajowo, a wypowiedź gwarową traktujemy jako typ przekazu kulturowego, łączącego przeszłość i współczesność. Przy tak pojętej interpretacji tekstu gwarowego jesteśmy jednak zdecydowanie bliżej etnolingwistyki niż tradycyjnej dialektologii. Jeśli bowiem uwzględniamy uwarunkowania kulturowe, to ich częścią jest system wartości, będący rdzeniem każdej kultury, a – opisując ten system i sięgając do aksjologii – wchodzimy na teren badawczy etnolingwistyki (Pelcowa 2006, 94).

Badaczka podkreśla też wagę kontekstu kulturowego przy definiowaniu słów, zakładając, że są nazwy czytelne dla użytkowników i są niezrozumiałe – niejasne nie tylko etymologicznie, ale też nieczytelne kulturowo, obyczajowo. Dużej ilości nazw nie można badać bez powiązania ze środowiskiem, ze sferą obyczajową, w której funkcjonuje nazwa i desygnat. Mieszkańcy wsi potrafią podawane nazwy głębiej zinterpretować, nadać im przez to głębszy sens. Takim sposobem nazwa jest sposobem mówienia o otaczającym świecie, istotnym elementem jego interpretacji, po-

wiązaniem innymi nazwami i elementami otaczającej rzeczywistości. Nazwy gwarowe tworzą strukturę łańcuchową poprzez odwołanie się do grupy wyrazów tworzących wspólne pole semantyczne i odwołują się do większego odcinka rzeczywistości pozajęzykowej, przedstawiają i jednocześnie wartościują językowy obraz świata mieszkańców wsi. Każda nazwa powinna być zatem częścią sposobu myślenia i postrzegania świata przez mieszkańców wsi, a do jej określenia należy stosować definicję bardziej rozbudowaną. W tym zakresie dobrze sprawdza się model definicji kognitywnej, będącą podstawą opisu etnolingwistycznego (Bartmiński 1988). Definicja kognitywna, przeniesiona z etnolingwistyki do dialektologii, jest więc tym, co łączy obie dyscypliny badawcze (Pelcowa 2006, 94–99; też Pelcowa 2003, 299–310).

Opis języka wsi przekształca się stopniowo w opis sytuacji językowo–kulturowej, często jest on wzbogacany o opis zwyczajów i obrzędów. W kwestionariuszach dialektologów pojawiają się pytania typowe dla etnografów, folklorystów i etnolingwistów, analizie tekstologicznej poddawany jest też tekst folkloru. Staje się więc on opisem językowo–kulturowego obrazu świata, świadectwem wartościowania języka i kultury określonej grupy etnicznej.

Badacze podkreślają też, że dialektologia jako pierwsza, opisując wiejską polszczyznę mówioną, wniosła istotny wkład w rozwój etnolingwistyki. Z dialektologii bowiem etnolingwistyka przejęła opis mówionej odmiany języka i metodę zbierania materiału. Z badań dialektologicznych wywodzi się też pojęcie centrum i peryferii, wykorzystane do badań prototypowości i zastosowane w definicji kognitywnej (Pelcowa 2006, 100). Istotnym narzędziem języka mówionego jest mapa, która w dialektologii jest nieodłącznym sposobem analizy materiału gwarowego. Wypracowana w dialektologii metoda geografii lingwistycznej powoli znajduje zastosowanie w etnolingwistyce, gdzie również jest stosowane mapowanie faktów obyczajowych i kulturowych. Podejmowali je polscy etnolingwiści (Niebrzegowska–Bartmińska 2000), szeroko jest stosowana ona też przez autorów moskiewskiej szkoły etnolingwistycznej (Tołstoj 1995).

2. Etnolingwistyka a historia mówiona

Na uwagę zasługuje też metodologia szerząca się ostatnio na Litwie i w Polsce określana jako historia mówiona. Jest ona od lat przedmiotem zainteresowań polskich historyków (Kersten 1968; Łepkowski 1981; Radzik 1998; Kierzkowski 2008), socjologów (np. Goy 1982; Sobczyk 2008), a od pewnego czasu też folklorystów, językoznawców, dialektologów, etnolingwistów. O przydatności metodologii historii mówionej do badań etnolingwistycznych świadczą dwa tomy poświęcone różnorodnym zagadnieniom teoretycznym i analizom empirycznym, wydane w Lublinie (Niebrzegowska–Bartmińska, Wasiuta 2008; Niebrzegowska–Bartmińska,

Szadura, Szumiło 2014). Na Litwie zastosowanie tej dyscypliny badawczej znajduje w pracach historyków, socjologów, a ostatnio również folklorystów i etnolingwistów (Stundžienė 2014; Būgienė 2018²; Rutkovska 2019)³.

Historia mówiona została zapoczątkowana w latach trzydziestych XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Polega ona na zbieraniu relacji naocznych świadków historii – nagrywaniu wspomnień o przeszłości osób uwikłanych w historię swojego kraju, w znaczące dla narodu i społeczeństwa wydarzenia, jak również na utrwalaniu wspomnień „zwykłych ludzi”. Za właściwy początek historii mówionej przyjmuje się utworzenie jej pierwszego w USA archiwum, które powstało w 1948 roku na Uniwersytecie Columbia (Columbia Oral History Research Office), z inicjatywy Allana Nevinsa – biografisty, historyka i dziennikarza (Nevins 1996: 29). W ciągu następnych kilkunastu lat wiele ośrodków amerykańskich zaangażowało się w projekty, w których była ona stosowana: uniwersytety, biblioteki, archiwa, muzea, społeczności historyków, korporacje, grupy kościelne itp. Prowadzona działalność miała więc nie tylko charakter naukowy, ale przede wszystkim społeczny. Zaangażowani w tę działalność pisarze, naukowcy, działacze społeczni, nauczyciele sięgali do źródeł ustnych, by poznawać historie małych lokalnych wspólnot i grup etnicznych, budować czy wspierać ich tożsamość kulturową, podobnie jak też poznawać losy bliskich sobie ludzi, a także życiorysy wybitnych osobowości, wspierać regionalistów i nauczycieli (OH, s. 11).

Interdyscyplinarny charakter tej dyscypliny badawczej był akcentowany dopiero w latach 90. Historycy zaczęli sobie uświadamiać, że w pełni wykorzystać zebrany materiał można tylko stosując podejście interdyscyplinarne. Historyka interesowała początkowo przede wszystkim treść przekazu, fakty historyczne, chociaż stopniowo prawda historyczna przestała być czynnikiem dominującym. W centrum ich zainteresowań również znajduje się człowiek, który opisuje swoje przeżycia i doświadczenia, ocenia i interpretuje historię. Historia zaś może być składanką wielu różnych narracji, dotyczących tego samego, co było w przeszłości i właśnie to zaczyna mieć wartość nadrzędną również dla historyka (White 1992, 37–52). Rozpoczęło się więc korzystanie z teorii innych dyscyplin, a historia mówiona z praktyki zapisywania wspomnień i zbierania wywiadów zamieniła się w złożoną teorię badawczą (Marczewska 2014, 135).

Jerzy Bartmiński, rozważając powiązania tej nowej metodologii z etnolingwistyką, zaznacza, że „historia mówiona to właściwie nic innego, jak nowa nazwa dla starych praktyk dialektologów i folklorystów (a etnolingwistyka wyrasta z tych

2 Materiały wspomnieniowe pochodzące z badań są dostępne też w internecie: <http://pokarioivlnius.lti.lt/> (dostęp: 2020-03-24).

3 Stan badań prowadzonych na Litwie z zastosowaniem tej metodologii został przedstawiony w artykule Auri-masa Švedasa (Švedas 2018).

dwóch dyscyplin) zapisywania tekstów mówionych od tzw. prostych ludzi” (Bartmiński 2008, 9). Akcentuje jednak bardzo ważny aspekt społeczny tej dyscypliny:

„Historia mówiona” jako pewna koncepcja działania interdyscyplinarnego pełni dziś podwójną funkcję. Z jednej strony uzupełnia pisaną historię, pozwala wypełnić „białe plamy”, wynikłe z obowiązującego w systemie totalitarnym systemu zakazów, z obowiązującej wówczas cenzury. (...) Z drugiej strony – zmienia perspektywę oglądu tych samych, zdawałoby się, zdarzeń. W opowieściach naocznych świadków zawarte jest specyficzne doświadczenie jednostkowe i niepowtarzalne, inny punkt widzenia, inna szczegółowość, „ziarnistość” opisów, inna konstrukcja przedstawianych scen. Dominuje widzenie z perspektywy jednostkowej, osobowej, nie naukowej, zinstytucjonalizowanej. (...) Tę wartość relacji ustnych, patrzenie z perspektywy indywidualnej, osobowej, a nie instytucjonalnej, oficjalnej, abstrakcyjnej – uważam za ich wartość najważniejszą” (Bartmiński 2008, 15–16).

3. Związki historii mówionej z badaniami nad pamięcią

W kontekście badań prowadzonych przez „oralistów” wyłania się ścisły związek historii mówionej z pamięcią. Z założenia – historia mówiona to dokumentacja pamięci. Kluczowe dla badania relacji świadków historii jest ustalenie zależności pomiędzy pamięcią autobiograficzną i pamięcią zbiorową (Nowak 2011). Zakłada się, że pamięć jednostki jest ukształtowana poprzez ramy społeczne, jest tylko aspektem pamięci zbiorowej. Każde indywidualne wspomnienie jest zawsze zależne od określonego kontekstu społecznego, jest odbiciem świadomości zbiorowej tego wydarzenia. Człowiek nie jest więc jedynym autorem własnych wspomnień, gdyż jest istotą społeczną (Marczewska 2014, 143). Wspomnienie może się wydawać osobiste, ale zawsze podlega wpływom pewnych wspólnych kolektywnych wspomnień. Ludwik Fleck, pisząc o istocie ludzkiego poznania, zaznaczał, że patrząc własnymi oczami, widzimy oczami zbiorowości, bowiem większą część tego, co widzimy, stworzyło nasze otoczenie, zwyczaj językowy, opinia ogółu, tradycja (Fleck 2006, 312).

Badania nad pamięcią indywidualną wyłoniły kilka jej ważnych cech psychofizycznych, które należy uwzględniać przy analizie narracji autobiograficznych. Pamięć jednostkowa, oparta na faktach autobiograficznych, ma charakter wybiórczy, wyróżnia się przewagą elementów epizodycznych nad semantycznymi, czyli dotyczących wydarzeń z życia danej osoby nad znajomością faktów. Występuje w trzech podstawowych formach: pamięć okresów życia; pamięć zdarzeń ogólnych; pamięć zdarzeń specyficznych (Maruszewski 2005, 18–21). Kodowanie zdarzeń w pamięci autobiograficznej ma charakter skokowy, jednak połączenie pojedynczych obrazów daje wrażenie ciągłości. Istotne jest występowanie tzw. dziur pamięciowych. Pojawiają się także błędy pamięciowe, np. uznawanie własnych wyobrażeń za rze-

czywistość, kiedy człowiek wyobraża sobie jakieś wydarzenie, a po jakimś czasie zaczyna wierzyć, że naprawdę miało ono miejsce w przeszłości. Zakłada się, że pamięć autobiograficzna działa na zasadzie lampy błyskowej. Rejestruje ona ważne sytuacje i długo wraca do nich wspomnieniami, co ma związek z silnym stosunkiem emocjonalnym do sprawy (Maruszewski 2005, 90–116). Znajomość mechanizmów funkcjonowania pamięci u ludzi w starszym wieku często jest decydująca dla analizy zebranych relacji, ponieważ respondentami są najczęściej osoby wiekowe. W podeszłym wieku osłabieniu ulega pamięć krótkotrwała, co sprawia, że z trudem przychodzi przyswojenie nowego materiału, lecz ten zakodowany dawniej może być stosunkowo łatwo odtworzony (Maruszewski 2005, 181–195). Zawartość naszej pamięci decyduje o tym, kim jesteśmy lub też kim zdaje nam się, że jesteśmy. Pamięć jest przechowywana w różnych formach, można ją traktować jako zjawiska semiofizyczne, jako

systemy znaków utrwalone na nośnikach materialnych: neuronach mózgu, kamieniach, metalach, wyrobach ceramicznych, papirusie, pergaminie, liściach palmowych, korze, papierze, tkaninach, półprzewodnikach czy dowolnych innych rzeczach, jakich ludzie używali do tego celu“ (Pomian 2006, 143).

I historia mówiona w takim układzie jest tylko jedną z form pamięci, którą należy uzupełniać o dane innego typu.

4. Etnolingwistyczne ujęcia pamięci

Etnolingwiści zaznaczają, że językowy obraz świata to także pamięć (Marczewska 2014, 143). Zakładając, że przedmiotem badań etnolingwistyki jest „kultura zawarta w języku, a raczej sposób, w jaki kultura odkłada się w języku” (Bartmiński, Chlebda 2008), warto przyrzeć się określeniom kultury. Z definicji ukazujących związek kultury z pamięcią wynika, że jest ona „zapisem w pamięci minionych przeżyć społeczeństwa”, albo wprost „jest pamięcią” (por. Lotman, Uspienski, 1977, 151). Etnolingwistyka zaś „programowo obejmuje swym działaniem przestrzeń zamkniętą w trójkącie „kultura – tożsamość – pamięć”, zakładając przy tym, że tkanką łączną tych trzech fenomenów jest język w obu jego podstawowych wymiarach: *langue* i *parole*, systemu i tekstu” (Bartmiński, Chlebda 2008, 11–12). Badacze mówią więc o „ujęzykowieniu” pamięci (Chlebda 2014, 40) i uzupełniają pojęcie pamięci o „niepamięć”, postulując, że podobnie jak ujęzykowiona jest pamięć zbiorowa, tak też ujęzykowiona (czyli mająca swe eksponaty werbalne) jest językowa niepamięć, której zbadanie ma często znaczenie bardziej doniosłe niż badania samej pamięci (Chlebda 2010, 123). Doszukując się punktów stykowych w badaniach nad pamięcią i badaniach lingwistycznych, niezaprzeczalnym pozostaje twierdzenie, że werbalizacja pamięci jest powiązana ze stereotypizacją (zakłada pominięcia, zgęszcze-

nia etc.), która jest w swoją kolej jednym z kluczowych pojęć etnolingwistyki. Dający się zrekonstruować na podstawie danych językowych obraz świata jest więc jego „podmiotową interpretacją”, bowiem pamięć w umyśle ludzkim nie jest dokumentacją wydarzeń z życia, a ich interpretacją (Chlebda 2014, 41).

Rozwijające się w tym nurcie badania etnolingwistyczne dotyczyły takich aspektów badań nad pamięcią jak mapowanie pamięci/niepamięci zbiorowej i polegały na wytypowaniu ważnych kulturowo i tożsamościowo obiektów mentalnych przestrzeni, ujęcie ich nie tylko w tradycyjnych wymiarach szerokości i długości geograficznych, ale też w pionie aksjologicznym. Obiekty te stanowiły składniki kodu kulturowego, a ich relacje wzajemne, zarówno w płaszczyźnie, jak w pionie aksjologicznym, stanowiły i stanowią dotychczas ważne dla badań tożsamościowych mapy mentalne. Analiza znaczeń nazw, tworzących te mapy mentalne, z zastosowaniem całego instrumentarium etnolingwistyki, umożliwia nie tylko rekonstrukcję językowych obrazów świata, ale ujawnia też zdanie podmiotów tworzących te mapy (Chlebda 1997, 81–94; Chlebda 2002, 9–26). Jak słusznie zauważył Wojciech Chlebda, inicjator tego typu badań nad pamięcią etniczną, „mówienie o tych mapach jest mówieniem o nas samych, jest autoekspresją naszej tożsamości”. Mapowanie zaś obszarów pamięci i ich badania przez nauki o pamięci z jednej strony, i etnolingwistykę z drugiej, stanowią trwałą i użyteczny pomost między tymi dwoma dziedzinami nauk o człowieku (Chlebda 2014, 44).

5. Tekst gwarowy jako podstawa do badań nad pamięcią i tożsamością

Opracowania dotyczące różnych aspektów językowego obrazu świata przedstawiają się dziś już bardzo licznie – są to setki publikacji książkowych. Powstało też sporo prac o charakterze etnolingwistycznym, w którym wykorzystano materiał gwarowy (polszczyzna ludowa potoczna) lub folklorystyczny (polszczyzna ludowa artystyczna), wymienia je ze wskazaniem tematów i zakresu badań Anna Tyrpa (2006, 108), a od czasu publikacji tego artykułu ukazało się ich dużo więcej. Nielicznie jednak przedstawia się współcześnie analiza tekstu gwarowego, zwłaszcza w zakresie badań nad pamięcią i tożsamością. W opisach socjolingwistycznych przytaczane wypowiedzi mieszkańców wsi miały raczej charakter faktograficzny, tylko w nielicznych publikacjach antropologów i etnolingwistów badano sposób postrzegania świata przez pryzmat tożsamości etnicznej lub społecznej.

Wzorcowym opracowaniem w tej dziedzinie jest książka antropologa i etnolingwisty Anny Engelking, tym bardziej aktualna dla podejmowanej przez nas problematyki, że dotyczy ona skomplikowanych zagadnień tożsamościowych na pograniczu językowo–kulturowym (Engelking 2012). Drugą ważną pozycją jest monografia Małgorzaty Misiak poświęcona opisowi tożsamości małej grupy etnicznej –

Łemków. W tym opracowaniu połączone zostały różnorodne ujęcia metodologiczne, charakterystyczne dla etnolingwistyki, antropologii, socjologii, etnologii z szeroko zarysowanym tłem historycznym, a celem opisu jest relacja język – człowiek – rzeczywistość – kultura. Książka w całości jest oparta na analizie wywiadów narracyjnych (Misiak 2018). Podobne opracowania istnieją też na Litwie, ale dotyczą one tożsamości emigrantów litewskich, są oparte na różnorodnego typu wywiadach i mają charakter antropologiczny (Vilkienė 2015).

Zainteresowanie narracją gwarową znalazło wyraz w pracach znanego dialektologa polskiego Haliny Pelcowej (Pelcowa 2006a, 2012, 2014, 2014a; zob. też Pelcowa 2003), która stosuje założenia historii mówionej do badań nad tekstem mówionym mieszkańców polskiej wsi i formułuje cenne założenia metodologiczne dla podobnych analiz. Jak zakłada badaczka, każda wypowiedź gwarowa jest przykładem przekazu kulturowego i świadectwem zachowania tradycji, częścią dziedzictwa kulturowego, łączącego to, co dawne, z tym, co współczesne. W tego rodzaju tekstach szczególnie ważna jest forma przekazu, typ informatora i jego świadomość językowa. Tematem przekazu zazwyczaj są zjawiska z przeszłości opowiedziane przez „zwykłego człowieka” z ukazaniem jego punktem widzenia, które oddają rzeczywisty stan rzeczy, często wyraźnie wartościowany i zabarwiony emocjonalnie. W narracjach ludowych ważna jest szczególnie intencja – chęć przekazania swoich doświadczeń życiowych następnym pokoleniom, czyniąc z niej rodzaj transferu międzypokoleniowego. Zwyczajnie opowiadania biograficzne są przeplatane realiami o charakterze regionalnym, co stanowi o szczególnym kolorycie wypowiedzi, ukazuje bogactwo kultury materialnej i duchowej wsi. Narracje ukazują to, co zostało utrwalone z tradycji, co jest dziedziczone, mieści się w tradycyjnym systemie wartości i jest nienaruszalne, przekazywane z pokolenia na pokolenie, co stanowi o istocie grupy etnicznej.

Z konceptualizacją pamięci powiązany jest typ informatora, występującego w narracjach ludowych. Wagę informatora, występującego w tekstach ludowych podkreślał Jerzy Bartmiński (1989, 49–58). Pierwszy typ to informator, który tylko przekazuje informacje zasłyszane od innych. Według J. Bartmińskiego (1989, 52) jest to informator o świadomości refleksyjnej – „jest wykonawcą tekstu, ale sam odróżnia się od nadawcy, sam zaznacza dystans w stosunku do kogoś, za kim przekazuje tekst i informacje, nie chce brać wobec odbiorcy osobistej odpowiedzialności za to, co mówi” (Bartmiński 1989, 52). Drugi typ to – kontrastujący z poprzednim – informator o świadomości naiwnej (określenie J. Bartmińskiego 1989, 51–52), którego możemy też nazwać informatorem komentującym. Jest właściwym nadawcą, czyli autorem tekstu, który wypowiada. Nie odcina się całkowicie od przeszłości, a także mówi od siebie, na własną odpowiedzialność, najczęściej w 1. osobie referuje swoje przeżycia i opinie lub przedstawia to, co było, używając form 3. osoby i nie dopuszczając przy tym wątpliwości ani dyskusji. Halina Pelcowa wyodrębnia jeszcze jeden typ informatora, łączącego obie formy przekazu.

Ten typ informatora, o tzw. świadomości podwójnej lub mieszanej (Pelcowa 2006a, 73–91), jest przekazujący, ale jednocześnie komentujący i wartościujący rzeczywistość dawną i współczesną. W prowadzonych badaniach pozycja informatora jest bardzo ważna, bowiem akcent zazwyczaj jest kładziony na odczytanie jego subiektywnego punktu widzenia, czyli przedstawienia tak akcentowanej w etnolingwistyce lubelskiej podmiotowości przekazu.

Wydaje się, że właśnie tekst gwarowy jako najmniej zideologizowany dyskurs społeczny jest najbardziej przydatny do badań nad tożsamością i kulturą różnych grup etnicznych, a zwłaszcza społeczeństw wielokulturowych i wieloetnicznych. Pod tekstem gwarowym rozumiem tu przede wszystkim różnego rodzaju narracje: wypowiedzi autobiograficzne, wspomnieniowe, dotyczące zarówno życia prywatnego i społecznego, jak też teksty o charakterze typowo kulturowym – opisy dawnych sposobów życia, przyrządzania pokarmów, wykonywania prac gospodarczych, budowy domu etc., które zazwyczaj mają dość luźną strukturę i nie można ich precyzyjnie powiązać z jakimś konkretnym gatunkiem folkloru. Warto zwrócić uwagę na jego walory stylistyczne i poddać szczegółowej analizie tekstologicznej. Dzisiaj mamy już poważne opracowania teoretyczne w tej dziedzinie, tu warto przytoczyć chociażby wydaną w Lublinie *Tekstologię*, zawierającą cenne rozdziały poświęcone strukturze i semantyce tekstu (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2019)

6. Kulturemy – pojęcia oddające specyfikę regionu lub kraju

Zaznaczana już niejednokrotnie wybiórczość ważnych dla ludowego narratora wątków rozmów ma bez wątpienia związek z otaczającą go rzeczywistością, z kontekstem kulturowym, który miał wpływ na kształtowanie się jego tożsamości i zdecydował o określonych proporcjach i konfiguracji wartości w jego postawie do otaczającego świata. W przypadku tekstów zróżnicowanych terytorialnie (gwarowych), których trzonem są miejscowe realia, wiejska tradycja i zwyczaje, ściśle przestrzegane i zawzięcie kontynuowana, można spodziewać się bardzo indywidualnych dla każdego obszaru gwarowego obiektów opisu, znacznie różniących się od przedmiotów składających się na językowy obraz świata i skalę wartości, ujawniających się w innych dyskursach o charakterze ogólnonarodowym, oficjalnym, publicznym. Poszukiwania takich wyznaczników kulturowej tożsamości wiąże się z pojęciem regionu kulturowego, który „jest wyodrębniany ze względu na cechy kultury zamieszkujących je ludzi, choć nie bez związku z cechami samego terytorium, które zawsze warunkują w jakimś stopniu odrębność tych cech” (SE, 1987, 353), i gdzie ogromną wagę dla każdego członka wspólnoty jest zakorzenienie w kulturze, które jest najważniejszą potrzebą duszy ludzkiej. Bowiern „istota ludzka ma korzenie, jeżeli aktywnie uczestniczy w egzystencji wspólnoty przechowującej

jakieś skarby przeszłości” (Weil 1983, 71). To zakorzenienie kształtuje naszą osobowość, daje nam poczucie własnej wartości.

Ostatnio w nauce pojawiło się pojęcie kulturemu, które się stosuje często w odniesieniu do opisu realiów głęboko zakorzenionych w określonym typie kultury, składającym się na określoną tożsamość grupy etnicznej. Są to jednostki służące do opisu relacji języka i kultury,

słowa klucze, które w planie wyrażania są reprezentowane przez pojedyncze leksemy, zaś w planie treści mają tak bogate znaczenia, że dzięki nim można zrozumieć specyfikę danej społeczności narodowej, etnicznej lub regionalnej. (...) reprezentujące je leksemy mają nastawienie etnocentryczne (nierzadko są składnikami autostereotypu) jako słowa zbiorowej pamięci“ (Rak 2015a, 13),

lub: „ważne dla samoidentyfikacji jakiejś społeczności słowa klucze, charakteryzujące zarówno jej stosunek do tradycji, dziedziczonych wartości, jak i radzenie sobie z czasem teraźniejszym, aktualne przeżywanie świata” (Nagórko, Łaziński, Burkhardt 2004, XIX). Jest im najbliższej do słów–kluczy opisywanych przez Annę Wierzbicką i stereotypów lub conceptów, opisywanych w lubelskiej szkole etnolingwistycznej, różnica polega jednak na tym, że w SSiSL lub LASiS chodzi o odzwierciedlenie ludowej lub ogólnonarodowej wizji świata i człowieka, podczas gdy kulturemy „służą (samo)identyfikacji konkretnej społeczności” (Rak 2015, 312). Jako kulturemy są traktowane słowa klucze, stereotypy etniczne, skrypty (zachowania) kulturowe, ksenizmy (wyrazy ukazujące czyjąś obcość kulturową). Szczególne miejsce wśród kulturemów zajmują egzotyzy, nazwy własne, symbole narodowe, narodowa topografia i etnonimy (Nagórko 2004, 27–29).

Istnieje jednak poważny problem metodologiczny z wytypowaniem kulturemów, nie ma bowiem obiektywnych procedur do ich identyfikacji. Określenie tych jednostek jest w dużej mierze intuicyjne i może prowadzić do nadinterpretacji. Zakłada się, że badacz powinien wykorzystać różnorodne dane przy ich ustalaniu, uwzględniać też ich częstotliwość występowania w tekstach o różnym charakterze gatunkowym i chronologicznym. Kulturemy charakteryzuje bowiem określona zmienność czasowa – mimo że są one w miarę trwałe, jednak z czasem mogą przestać być aktualne. Na tej podstawie można mówić o kulturemach współczesnych i historycznych (czyli takich, które straciły na aktualności). Opis dawnych kulturemów mógłby być przedmiotem badań etnolingwistyki historycznej (Rak 2015a, 13). Często wśród kulturemów mogą występować takie jednostki ogólnonarodowe, jak „honor”, „dom”, „ziemia” lub egzotyzy lesykalno–sematyczne (Rak 2015a, 19).

Maciej Rak, autor nowatorskiej monografii o kulturemach podhalańskich, wytypował listę takich pojęć–symboli dla jednego z terenów Polski. Zakłada on, że

wzorem projektu badawczego *Językowo–kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów na tle porównawczym* (EUROJOS), realizowanego pod kierunkiem J. Bartmińskiego, można byłoby rozpocząć równoległe badania nad kulturemami ogólnopol-

skimi i ludowymi. Z pewnością ujawniłoby to podobieństwa i różnice w obrębie szeroko pojętej kultury polskiej, jednak nie na płaszczyźnie zwyczajów i obrzędów (to już zostało zestawione w pracach etnograficznych) albo słownictwa (służą do tego słowniki, a także prace z zakresu historii leksyki), lecz tożsamości. W dalszej kolejności należałoby zestawić polskie kulturemy z kulturemami sąsiednich narodów. Badania takie można uznać za jeden z celów etnolingwistyki (Rak 2015, 313).

7. Próba zastosowania omówionych metod badawczych

W celu zilustrowania wyżej opisanych założeń badawczych zostanie przedstawiony językowy obraz dworu, któremu przypisujemy rangę kulturemu – ważnego dla tego terenu obiektu rzeczywistości, bowiem stanowił on wartość nadrzędną dla miejscowych mieszkańców, wywarł znaczny wpływ na kształtowanie się ich osobowości, na wypracowanie określonej postawy do otaczającego ich świata. W naszym opisie punktem wyjścia są narracje, pochodzące od osób polskich wsi i miasteczek, położonych na Kowieńszczyźnie⁴, pozyskane metodą autobiograficzną z zastosowaniem wywiadu swobodnego, sterowanego tylko częściowo w celu pozyskania danych obiektywnych, ułożonych w takim wymiarze i proporcjach, jakie były zasugerowane przez samych narratorów w trakcie naszych rozmów. W większej części są to teksty ciągłe, które zostały przepisane bardzo dokładnie, z zachowaniem autentyczności przekazu, wierności tekstu nadawcy, uchwyceniem różnorodnych niuansów tekstu mówionego. Podstawą do analizy była nazwa, sposób określenia dworu, wykorzystane zostały też szersze konteksty, przedstawiające różne sposoby postrzegania tego ważnego kulturowo obiektu.

7.1. Językowe określenia DWORU i jego właścicieli

Dworów i mniejszych dworków w okolicach Kowna było niegdyś bardzo dużo. Miejscowi mieszkańcy nazywają je dość lakonicznie: *dwor*, *panski dwor*, *dworek*, *pałacy*, *prosto dom*. Często nieopodal dworu znajdowały się inne zabudowania: *kapliczka*, *kościół*, które stanowiły w narracjach wspólną przestrzeń pojęciową z dworem. W majątku mógł być też *młyn*, *świren*, pomieszczenia, gdzie mieszkała służba i robotnicy: *czworaki*, *kumiatiny*, *baraki*, czasami nieopodal znajdowała się też *karczma*. Wyrazu *dwór* używano w dwóch znaczeniach – na określenie budynku mieszkalnego oraz jako majątku ziemskiego. Na określenie posiadłości ziemskiej używano też wyrazów: *majątek*, *folwark*.

4 Materiał do badań został zgromadzony podczas eksploracji terenowych prowadzonych na Kowieńszczyźnie w latach 1999 – 2000 i w roku 2012 w celu uzupełnienia i uściślenia pozyskanych informacji. Część tekstów pochodzących z nagrań ukazała się w książce współautorskiej wydanej w 2000 roku (JPK).

Właściciele większych majątków ziemskich nazywano *pan*, *hrabia* lub *bogaty pan*, *bogacz*, *bogaty*, innych członków rodziny – odpowiednio *panicz*, *pani*, czasami używano określenia *panskie panienki*, akcentując szlacheckie pochodzenie osiadłych na folwarku właścicielek. Zachowane są też nazwy – *hrabia*, *hrabina*, *hrabiowie*. Używane na tym terenie jest określenie *szlachta* – na bezpośrednio zadawane pytanie: „Czy mieszkała tu szlachta?” – odpowiadano, używając takich określeń:

Ślachta, takie chtóre mieli wiencej trocha ziemi, jie nazywali sie ślachtami, a chtóre mieli siłu⁵, dwory, to już tam byli panowie. A wo jak Kaminsky, potam... A ot i mieli ziemi po trzydzieścia hektary, po wiela, ale oni nie nazywali sie szlachtami. (Bukańce, JP22)

Akcentowano w narracjach stan majątkowy miejscowej szlachty – *panowie* zazwyczaj byli bardzo bogaci, posiadali ogromne dobra ziemskie, natomiast drobna, zubożała szlachta była określana jako *szlachta*, *gospodarz*, *właściciel*, mieszkający w tym wyżej wymienionym *prostym domu* lub *dworku* (już nie we *dworze*). Istnieje w świadomości miejscowych mieszkańców też określenie: *nowszy pan*, czyli każdy bogatszy człowiek posiadający ziemię:

Tutaj o tych o Lipach też żyli panowie, ale tutaj drugie już, takie nowsze, Żyd taki żył. Za pana on był tu kupiwszy ta ziemia. Też trzymał robotników, szedli do roboty, opłacał dla robotników. (Bukańce, JP22)

Wielojęzyczność i wielokulturowość tych terenów oddają już wyżej przytoczone nazwy, widoczne jest też chronologiczne zróżnicowanie pojęcia dworu i jego właściciela. Istnieje więc w tekstach mówionych, gwarowych określona geneza pojęcia *dworu* i odmienny sposób jego postrzegania i wartościowania. Wychodząc od nazwy i badając szersze konteksty, ukazane zostaną dalsze sposoby postrzegania dworu, ujęte z perspektywy prostego mieszkańca.

7.2. DWÓR w kontekście wielowarstwowej narracji ludowej

Najczęściej opowiadają miejscowi mieszkańcy o kilku dworach i majątkach na terenie Kowieńszczyzny: hrabiego Józefa Kossakowskiego posiadającego dobra ziemskie w okolicach Janowa (Żejmy), Dowgiałów i Siesickich w Siesikach. Szczególną uwagę poświęcono wypowiedziom mieszkańców z okolic Świętobrości i Zawiszyny, którzy służyli w majątku Zawiszów, położonym nieopodal Szetejni, skąd pochodził Czesław Miłosz. Mieszkańcy terenów Kowieńszczyzny zazwyczaj dokładnie pamiętają imiona nie tylko właścicieli dworów i nazwy miejscowości, gdzie się one znajdowały, ale też nazwiska ich dzieci, rodziców, żon, wymieniają też ich

5 Silu 'dużo'.

nowe miejsca zamieszkania, do których się oni przenosili sami lub byli przenieszeni przymusowo. Nietrudno więc te miejsca zidentyfikować i zrobić wniosek, że pamięć działa na zasadzie lampy błyskowej, utrwalając na długo najważniejsze wydarzenia i najjaskrawsze wspomnienia.

Zapowiedziana wyżej podstawa materiałowa do badań zasługuje na kilka słów omówienia, bowiem poprawne odczytanie narracji ludowych jest związane przede wszystkim z wielowarstwowością tekstu mówionego. Zazwyczaj zawiera taki tekst kilka odniesień czasowych, kilka odniesień przestrzennych, skokowo ujmowaną genzę wydarzeń historycznych, wątki odnoszące do osoby narratora, ukazujące jego relacje z obiektem i wydarzeniami, wplatanie historii powszechnej w historię własnego życia, która przez pryzmat historii jest interpretowana. Można to w dużym skrócie zilustrować na dość krótkim tekście, ukazując różnorodne aspekty jego treści.

Ważną kategorią w narracjach ludowych jest czas, który ukazuje potoczny sposób rozumienia historii i powiązań czasowych mających wpływ na życie człowieka. W niżej podanym fragmencie mamy co najmniej trzy perspektywy czasowe, z których wyłania się obraz dworu, losy jego mieszkańców i stosunek narratora do zmieniającej się rzeczywistości.

CZAS I – nieokreślony dawny (czas istnienia dworów: *bardzo dużo było; kiedyś byli*).

CZAS II – czas pośrednio określony poprzez odniesienie do konkretnego wydarzenia (czas niszczenia dworów: *za powstanie wywiezione ... konfiskowali... dwor*).

CZAS III – czas określony, obecny (zachowana polskość związana z dworem: *Teraz Polaków...jest, ale właściciela...nie ma*):

Dworków u nas bardzo dużo było, naokoło dworki byli. Babiany, Berzy Babińskiego, był dwór Strabejków, Minkiewiczów i Kimontów, dalej jeszcze Daukszy to z tej strony do rzeki, gdzie my, a naprzeciw za rzeką, Ruminie to kiedyś byli, należeli do Hieronima Sipowicza. Sipowicz to jeszcze krewny dziadka, ale za powstanie wywiezione na Sybir i konfiskowali ten dwór. Jednym słowem, zamożniejsze tutaj byli, było rozmajitych, a jednym słowem rozmajite. Teraz Polaków jeszcze jest, ale właściciela to chyba żadnego już nie ma. (Urniaże, GA16)

Krótki fragment tekstu narracyjnego zawiera aż cztery lokalizacje przestrzenne, przenosi nas z miejsc dobrze znanych, komfortowych, w miejsca odległe, które mają swoje historycznie ukształtowane charakterystyki konotacyjne. Samo użycie nazw tych miejsc uzupełnia wypowiedź określoną treścią.

PRZESTRZEŃ I – szersza, lokalizowana ogólnie (naokoło dworki byli).

PRZESTRZEŃ II – bliższa, lokalizowana w odniesieniu do osoby mówiącej (egocentrycznie: *gdzie my; tutaj*).

PRZESTRZEŃ III – dalsza, lokalizowana pośrednio (względem rzeki: *naprzeciw za rzeką; z tej strony do rzeki*).

PRZESTRZEŃ IV – dalsza, lokalizowana w innym kraju (Syberia: *wywiezione na Sybir*):

Dworków u nas bardzo dużo było, naokoło dworki byli. Babiany, Berży Babińskiego, był dwór Strabejków, Minkiewiczów i Kimontów, dalej jeszcze Daukszy to z tej strony do rzeki, gdzie my, a naprzeciw za rzeką, Ruminie to kiedyś byli, należeli do Hieronima Sipowicza. Sipowicz to jeszcze krewny dziadka, ale za powstanie wywiezione na Sybir i konfiskowali ten dwór. Jednym słowem, zamożniejsze tutaj byli, było rozmajitych, a jednym słowem rozmajite. Teraz Polaków jeszcze jest, ale właściciela to chyba żadnego już nie ma. (Urniaże, GA16)

Widoczna jest w tego typu opowiadaniach też geneza wydarzeń historycznych, powiązana zwykłym ułożeniem ich w szeregu następujących po sobie zająć, które nie zawsze są oparte na ciągłości w czasie. Często są one kojarzone z osobami i innymi realiami mającymi wpływ na życie człowieka mówiącego lub jego rodziny, czy też szerszego otoczenia.

WYDARZENIE I – istnienie dworów (*Dworków u nas bardzo dużo było*).

WYDARZENIE II – udział w powstaniu (*za powstanie wywiezione na Sybir*).

WYDARZENIE III – konfiskata dworów (*konfiskowali ten dwór*).

WYDARZENIE IV – życie bez dworów, nowa rzeczywistość (często czasy kołchozowe, wojenne: *właściciela to chyba żadnego już nie ma*):

Dworków u nas bardzo dużo było, naokoło dworki byli. Babiany, Berży Babińskiego, był dwór Strabejków, Minkiewiczów i Kimontów, dalej jeszcze Daukszy to z tej strony do rzeki, gdzie my, a naprzeciw za rzeką, Ruminie to kiedyś byli, należeli do Hieronima Sipowicza. Sipowicz to jeszcze krewny dziadka, ale za powstanie wywiezione na Sybir i konfiskowali ten dwór. Jednym słowem, zamożniejsze tutaj byli, było rozmajitych, a jednym słowem rozmajite. Teraz Polaków jeszcze jest, ale właściciela to chyba żadnego już nie ma. (Urniaże, GA16)

Najważniejsza w tym opisie, ujmowanym z perspektywy historii mówionej, jest zazwyczaj postawa narratora. Występując jako obserwator wydarzeń, zawsze ma o nich jakieś zdanie, opowiada je z własnej perspektywy i własnego punktu widzenia, co uwidacznia się zazwyczaj poprzez użycie form pierwszej osoby. Często też narrator woli zostać w cieniu, używa wówczas w swoich opowiadaniach form bezosobowych, które nie wskazują bezpośrednio, kto jest autorem informacji, bądź odwołuje się do zdania innych konkretnych osób, które te wydarzenia relacjonowały. Takim sposobem możemy mieć kilku narratorów jednocześnie, określanych genericznie, bezosobowo, osobowo lub domyślnie.

NARRATOR I – bezpośredni, relacjonujący ogólnie, na podstawie wiedzy własnej (*u nas, my*).

NARRATOR II – pośredni (dziadek), który był spokrewniony z jednym z właścicieli dworu (*krewny dziadka*):

Dworków u nas bardzo dużo było, naokoło dworki byli. Babiany, Berży Babińskiego, był dwór Strabejków, Minkiewiczów i Kimontów, dalej jeszcze Daukszy to z tej strony do rzeki, gdzie my, a naprzeciw za rzeką, Rumienie to kiedyś byli, należeli do Hieronima Sipowicza. Sipowicz to jeszcze krewny dziadka, ale za powstanie wywiezione na Sybir i konfiskowali ten dwór. Jednym słowem, zamożniejsze tutaj byli, było rozmajitych, a jednym słowem rozmajite. Teraz Polaków jeszcze jest, ale właściciela to chyba żadnego już nie ma. (Urniaże, GA16)

7.3. Podstawowe wyobrażenia DWORU

Opowiadania o dworze dotyczą kilku ważnych tematów, toteż w celu przedstawienia bardziej spójnego obrazu dworu, zostały one ujęte w postaci kilku najbardziej charakterystycznych wyobrażeń, na podstawie których można odtworzyć ten koloryt spojrzenia subiektywnego, o które w naszym opracowaniu chodzi przede wszystkim:

[WYGLĄD] (opis ogólny, inny świat, niszczenie dworu)

[PRZESTRZEŃ DWORSKA] (kościół, cmentarz, młyn, karczma)

[ZWYCZAJE DWORSKIE] (bale, spotkania, modlitwa, obrzędy doroczne)

[RELACJE MIĘDZY PANEM A CHŁOPEM] (praca, wynagrodzenie, leczenie)

[LOSY PANA I DWORU] (ubożenie, niszczenie, wywózki, ucieczki, powroty po latach).

[WYGLĄD DWORU] Dwór jest zazwyczaj postrzegany przede wszystkim wizualnie jako duży, piękny, monumentalny budynek położony nad rzeką (1) w otoczeniu starych okazałych drzew (2), zbudowany z kamienia (3). Czasami takie opisy przypominają stare fotografie, na których upamiętnieni są właściciele posesji na tle swoich kamienic (2). Sam wygląd dworu uzupełniają opisy zachowań jego mieszkańców, dziwne dla miejscowych chłopów spotkania przy herbacie, prowadzone rozmowy, podobnie jak sposób urzędzenia wewnątrz, osobne pokoje dla każdego domownika, duży salon i pewnie nie dla każdego w owych czasach dostępne jabłka, którymi byli częstowani wszyscy zgromadzeni przy stole ustawionym przed domem lub w salonie (2), (4). Rozmowom o wyglądzie dworu często towarzyszą wspomnienia o sposobie jego budowania, budulcu wykorzystywanym przy budowie (*syrowa, ugromna cegły*), czasami wymieniane są też nazwiska budowniczych, znane z różnych źródeł dotyczących chlubnej historii danych miejscowości.

W kontekście rozmów o dawnych majątkach i dworach pojawia się nieustannie ocena dawnych czasów (*dwory byli, pienknie była*) i ich porównanie z teraźniejszością, kiedy już o dawnych czasach pozostały tylko wspomnienia, a dwory wzbudzają nie podziw, a raczej litość ze względu na zachowany obecnie stan (*ludzie pozabierawszy ta ziemia, nie ma ni sadów ni nic*). Narrator raczej obserwuje i interpretuje, opowiada o dawnych czasach z własnej perspektywy (*pamientam dwor był*),

zachęca słuchacza do bycia współobserwatorem i współnarratorem (*uot ud drogi pupatrzajcie; najdzicia teraz tyko taki*) lub odwołuje się do opowiadań innych osób (*mówili mężczyźni*). W taki sposób prowadzona narracja uzyskuje na wierzytelności, a zachęcanie do bycia świadkiem dawnych wydarzeń nadaje wypowiedzi cech dialogowości, możliwości kształtowania własnego zdania o historii i współczesności, łączy obrazy wizualne z powstającymi w naszej świadomości obrazami mentalnymi.

- (1) *To dwory byli pani, dwory byli, ja pamientam ... dwory, pamientam dwor był, piękny dwor, tam Niawiaża jaka szedła, nu pięknie była.* (Bobty, PW17)
- (2) *Uot jak pudzicie⁶ tam kułu⁷ tego domu, tu uot ud drogi pupatrzajcie, tam tak pienknie drzewy grube, tyko teraz już tam siło⁸ jest ich wycienta, wykrujona. Nu tam musi już oni może walili sie, może jakie, ni wiem. To mówi, tam stoł był, tam oni wieczórami zejdoń sie, tam panowie, tam panieńki te i tam oni ruzmawiali, i tam oni harbata pili, tam wszystko.* (Bukańce, JP22)
- (3) *A ten dwor też z kamieniów zbudowany, ale aszcz`e⁹ grubsze ściany niażeli kuściołu. Też z kamieniów. Najdzicia teraz tyko taki, kuchnia tam była, spizarnia nazywali, to teraz i widać te kamieni tam. A tuty to już z cegieł rubili. Glina brali – nu już ja du dworu pujachałam – glina brali tuty, kupali tam i rubili. Ale te cegły, mówili mężczyźni, że oni nia palone jest, nia wypalone, tak ot – syrowe. Bardo takie wielkia, ugromna te cegły. Z tych cegłów pustawili. A jak już, tu ja według tych lat jak tam ublicza, Hutem stawil wszystko.* (Bukańce, JP22)
- (4) *(Może Pani opowie jak ten dwór w środku wygląda?). Tam w jednym końcu dwa kambaruczki¹⁰ byli, usóbnie wszystkie żyli, i pan sobie spalnia miał, i pani miała. Oni w jednym końcu dwa kambaruczki mieli, a już córka w drugim końcu. Tu salon wielki, wieczory robili, jabłek przyniesiez sadu, żeb tylko chłopcy nie szli do sadu, nie szarpali by jabłeniów, nie szarpali by gałęziów. Teraz to już ludzie pozabierawszy ta ziemia, nie ma niasadów ni nic.* (Żejmele, Pod.27)

[PRZESTRZEŃ DWORSKA] Obraz dworu kształtują nie tylko opisy jego wyglądu, malowniczego usytuowania, zachowania jego mieszkańców, ale też opowiadania o innych ważnych zabudowania i obiektach znajdujące się nieopodal. Najczęściej mówi się w narracjach ludowych o znajdującym się w pobliżu kościele, którego fundatorami byli właściciele dworu, wspomina się nawet o tajemniczym tunelu łączącym dwór i kościół (5). Nieopodal dworu zazwyczaj znajdował się cmentarz (6), gdzie grzebani byli właściciele i członkowie ich rodzin (*tam panów*

6 Gwar. *pudzicie* „pójdziecie”.

7 Gwar. *kułu* „koło”.

8 Gwar. *siłu* „dużo”.

9 Gwar. *aszcz`e* „jeszcze”.

10 Lit. *kambariukaj* „pokoiki”.

chuwali, tam prustego ni chuwali), nieco dalej – karczma, młyn, stodoła (7). Karczma stała na rozstaju dróg, przy trasie Wilno–Petersburg (*jechali du Wilna, z Wilna, du Warszawa, z Warszawa, du Piatiarburgu*), zadziwiła swoją wielkością (*tam možno pustawić koni nia mało, jakich dziesięć moža przeszłoby*), można w niej było posilić się, nakarmić koni, odpocząć i jechać dalej. Takim sposobem z perspektywy zwykłego mieszkańca wsi, postrzegającego raczej cechy fizykalne i bytowe tego pomieszczenia, dowiadujemy się o ważnej magistrali, która musiała mieć wpływ też na ich życie, zatrudnienie i stan majątkowy.

Opisom tunelu i cmentarza, którego nazwa sięga jeszcze czasów staropolskich (*smentarz*), towarzyszą często cechy mitologizacji, tajemniczości: poszukiwany tunel już nie istnieje, ale można napotkać oznaki jego istnienia (*tam znak jest taki, że tam może i była, tam jakie drzwi moža*), a cmentarz ma okazałe pomniki i tablice z nazwiskami dawnych właścicieli (*potem jest taki kamień, ale on uo tak uo leży... i tam litery wszyskia wypisana*), które można odczytać dzięki specjalnym wskazówkom (*tej strony nic ni znajdziecie, gdzie wy ud smentarza dujdziecie du niego, to tu nic ni znajdziecie*). Opowiadania są prowadzone z punktu widzenia świadka wydarzeń, który odwołuje się do swojej pamięci z dzieciństwa, wspomnień członków rodziny (matki), ogólnie – ludzi, wypowiadających różne zdania (*ludzi sprzeczajo*). Narrator ten opiera swoją wiedzę o konkretne zachowania: poszukiwania śladów dawnych zabudowań, tajemniczego tunelu, prowadzone razem z dziećmi czy usiłując poprawnie zlokalizować miejsca dawnych zabudowań spośród istniejących obecnie (*stodoła taka była, a tu ta droga, uo jak Bukancy i Wilna*). Często chętni do poznania chlubnej przeszłości swojej ojcowizny mieszkańcy sięgają do książek, encyklopedii, opisów historycznych (*tam w tych ksionżkach, co ja nalazłam*).

- (5) *Pu tym dworze, pud spodem jest tam, teraz nia wiem, wiela tam już jego jest, tyku tam była wykupana sklep¹¹ i tam studnia była, i tam zimna była, i tam trzymali oni wszyskia swoja miensy tam jakie, kaip mes dabar szaldytuwe¹², jak my teraz robim, trzymami, tu oni tam trzymali. I jeszcze te stare ludzi mnie upuwia-
dali, że stamtont, z tej już spud spodu, z tej sklepu¹³ možno było wyjść na
droga tunelem i možna było pójść aż du kuścioła tunelem. Nu to
puwidziałam dzieciom, to oni dawaj wszyskia, jak zmówiwszy sia, tam spuścili
sia¹⁴. Myśla, Boże, ci zawali sia¹⁵ chto, ci co. Tu oni mówio: prawda, tam znak jest
taki, że tam może i była, tam jakie drzwi moža, co, to ja ni wiem. Tu oni tam
rozumawiali i przyznali, że mog być. Ale o wiela tu kupali, tu nie najduwali takiego*

11 Gwar. sklep „piwnica”.

12 Lit. *kaip mes dabar šaldytuve* „jak my teraz w lodówce”.

13 Gwar. sklep „piwnica”.

14 Gwar. *spuścić się* „zejść na dół”.

15 Gwar. *zawalić się* „wpaść”.

lochu, żeby tam można była... To wszystko jeżeli można było pójść, to musiała być wyżej mnie już tam ta tunel ten wykupany taki. (Bukańce, JP22)

- (6) I potem, że pud kuściołem jest jeszcze, i tam, że trumny stawili, że chuwali. Nu ja nia wiem. Ludzi sprzeczajo, że tam jest i dość sklep taki, gdzie już tam panów chuwali, tam prustego ni chuwali. Nu tam w tych ksionżkach, co ja nalazłam, ale kiedy ja nalazłam siłu panów, to i ten sam Narbut puchuwany na smentarzu. Hutenowa, ona Siesicka, wychodzi aż z Siesik, i tuty puchuwana na naszym smentarzu. I tak, vaikai, atkreipkit dëmėsį¹⁶, tam pupatrzajcia uo tak tego już Narbuta to krzyż taki jak i krzyż, nu on taki zrubiony i zapis jest z drugiej strony. Z tej strony nic ni znajdziecie, gdzie wy ud smentarza dujdziecie du niego, to tu nic ni znajdziecie, ale z drugiej strony zajdziecie i tam jest zapisane, że Narbut i famila jegu, i imia, i kiedy on rodził sia. I potem jest taki kamień, ale on uo tak uo leży i nie bardo wysoki taki, uo tyła wyżyny leży i tam litery wszyskia wypisana i ja zrozumiałam, że tam jest ona Siesicka, z Siesik, moża, ci skond, ja ni wiem. Siesiki jest tak za dziesięć kilometry. Siesikai, žinot?¹⁷ Nu to, że Siesicka. Ale że Siesickia tu żyli. (Bukańce, JP22)
- (7) Tu na tym kańcie ten pan pustawił jeszcze karczma, nu jo, karczma pustawił. I też z tych kamieniów i z ceglów. Jak ja dziuciuł byłam, to tam krama potam była, to mama pusylała tam kupić cokolwiek, tam drożdży, ci drzewo du tego kramu. To tam, ja pamientam, stodoła taka była, a tu ta droga, uo jak Bukancy i Wilna, to tuta Pietierburska droga nazywała sia. To tu bardo przajadzali siło ludzi¹⁸, jechali du Wilna, z Wilna, du Warszawa, z Warszawa, du Piatiarburgu, uo tu uo to drogo jadzili. To widać tuty oni zastanowywali się¹⁹ i tam moża sami pudjedli i koni odpuczeli. Tai tam udpuczuywali i dalej dawali im obruk, vadinasī²⁰, owsom zawsza pukarmili im, samie tam harbaty wypili, zagrzeli sie i dalej dawali jechali. Tu uo taka była karczma tu i nia mała taka była, tam siło przeszło, mogło przejści²¹, jak ja tam ubejrzałam, jak dziuciuł byłam, że tam można pustawić koni nia mała, jakich dziesięć moża przeszłoby. To tam koni zastanuwiali sie. A potem on, ten pan, śni: ty pustawił... Aha! Jaszczce młyn pustawił, nu uo tu, mniej wiencej jak uo tam do tej chaty, mniej wiencej gdzie ten budynek, może gdzie tamty, pustawił młyn jeszcze. (Bukańce, JP22)

[ZWYCZAJE DWORSKIE] Podziw i jednocześnie zachwyty zawierają opowiadania mieszkańców wsi i miasteczek dotyczące zwyczajów i zachowań dworskich. Jest to inny świat, w którym mają miejsce spotkania towarzyskie i bale (8), (9), nowe i

16 Lit. vaikai, atkreipkit dëmėsį „dzieci, zwróćcie uwagę”.

17 Lit. Siesikai, žinot? „Siesiki, wiecie?”.

18 Gwar. bardo przajadzali siło ludzi „bardzo dużo ludzi przyjeżdżało”.

19 Gwar. zastanowywać się „zatrzymywać się”.

20 Lit. vadinasī „znaczy”.

21 Gwar. siło przeszło mogło przejści „bardzo dużo mogło zmieścić się”.

piękne święta doroczne, obchodzone we dworze nieco inaczej, w których uczestniczyć mogli też miejscowi rządcy, służba i chłopci (11). Sposób postrzegania dworu przenosi się samoistnie z jego wyglądu na zachowania jego właścicieli. Przepych, który panował we dworze, wynika z opisu obficie przygotowywanych dań (*miensa, u nich tam indyków narznienta*), a rygorystycznie przestrzegana etykieta dworska napawała strachem służbę podającą do stołu (*do stołu czszeba nosić na takiej półmisce*). Dziwne z punktu widzenia chłopca zwyczaje, polegające na dotrzymywaniu towarzystwa osobom przybyłym na bal, świadczą o manieryczności w zachowaniach szlachty (*Panowe bardzo lubili, znaczy, cudzymi kobotami pomieniać sia*) (11), a nieprzestrzeganie postu przez księdza (10), który prawdopodobnie w kościele do niego bardzo zachęcał wiernych, świadczy o niskiej postawie moralnej duchowieństwa (*Nia paczszajcie, dziawczenta, co, mówi, proboszcz robi, on odmodli sia*). W czasie świąt wigilijnych obrzędy ludowe pięknie są łączone z obrządkami religijnymi, kościelnymi (*jemy ta kucja święta. Jak młoda bylim, to płot opczepywali*) (11).

Narracje prowadzone są zazwyczaj przez osoby, które niegdyś pełniły służbę we dworze (*mnie taki biały pienkny fartuszek zawlekli, pienknie już ubrali*), poprzez udział w spotkaniach towarzyskich szlachty stawały się częścią tych pięknie przystrojonych komnat i stołów. Naoczni świadkowie tych zdarzeń – najczęściej właśnie służba dworska, są pełni podziwu dla zachowań ich panów, chociaż jest to absolutnie sprzeczne z ich zasadami życia, toteż usiłując przekonać słuchaczy co do wiarygodności ich wypowiedzi, wyrażają to wprost: *może nia bendo wierzyć jak było dawniej*. Próbują też naśladować zwyczaje dworskie, i niekiedy te najlepsze. Zaspokajając głód w spiżarni po kryjomu i jedząc mięsa do woli w czasie postu, rozgrzeszają siebie sami: *i nia mówiłam dla ksiendza w spowiedzi*.

(8) *A jak już bal i kogutów, i parszuków²² malutkich zakolo, upieko takiego nadziewanego. Co tylko już we dworze, wszystkiego było. Nu i teraz kotletów, a my takie młode dziewczynki, mnie taki biały pienkny fartuszek zawlekli²³, pienknie już ubrali. A ja byłam taka, nu może jakich osiemnaście lat, już panienka. Nu i teraz do stołu czszeba nosić na takiej półmisce, to jeszcze u mnie i jest półmiska taka, nu podługiwata taka, tu i kotletów nałożona, naokoła kartofla tuszona. Nu i podnosisz, teraz siedzi pani przy stole, żeby wiedzieć z której strony. Jeśli przyniesiesz, teraz ja przyniosa ten talerzyk dla pani wo już z prawej strony, pani z lewo renko z misy nia wezmi. Czszeba wiedzieć jak przynieść, żeby mogliby ja podniosą, żeby z prawo renko wzionść z tej półmiski włożyć do talerzyka sobie. (Użpurwie, K16)*

(9) *Byli tancy i, wie pani, jak młode może nia bendo wierzyć jak było dawniej. Panowie bardzo, nu monż z żono, oni dzialili sia. A o dzisiaj pienkna mnie ta panienka,*

22 Gwar. *parszuk* „prosię”.

23 Gwar. *zawlec* „założyć”.

- ja dzisiaj benda z to panio hulać²⁴. I ten pan nie gniewa sie. I u jich taka moda była. Ten koleguje z to panio i u jich nie było gniewu, że o, oj, mówi, o ty z mojo żono na co, chodzo, spacerujo, tanczo, gadajo. O taka moda była, i nia było nigdy im żadnego gniewu. Panowe bardzo lubili, znaczy, cudzymi kobotami pomieniać sia, ty z mojo, ja z twojo kolagujim, gadami, chodzim, tanczym. O taka moda była. (Użpurwie, K16)
- (10) Teraz ksiondz przyjechawszy pacunelski do tego dworu. Nu i post znaczy, to te panowie jedzo z miensem, a mnie popadła dla tego ksiendza te kotlety podnieść, że jak to ksiondz beńdzie, ja w strachu nia podnosić temu ksiendzu, że taki post ksiondz nia biendzie, włożył sia te kotlety, a ja sputniałam. Przychodza do kuchni: „Pańi, co ja zrobiłam, dla proboszcza poniosłam, mówa, kotlety, proboszcz wzioł, znaczy, jeść, ci mnie beńdzie grzech, mówa, ci dla ksendza”, na co on jad, na co ja dałam. Widzi jaki rozum był. Nu i wie, pani mówi: „Nia paczszajcie, dziawczenta, co, mówi, proboszcz robi, on odmodli sia“. Aha, ja do spizarni. Ja miensa, u nich tam indyków narznienta. Dawaj ja jeść, chce sia już cały, w nocy już, balujo przez noc. Dawaj ja w spizarni najadłam sia. Odeszłam do domu wklekłam około łóżka, różaniec odmówiłam, że i ja odmodliłam sia. Wo i nia mówiłam dla ksiendza w spowiedzi. W życiu dawniej co było. (Użpurwie, K16)
- (11) Bardzo kochalim Boża Narodzenia w Zawiszynia jak żylim. Kucja, pościlił, było od ojców kazana, pumodlim sia bywała wszystkie wstawszy, nu i potam upłateczkami kaźden puzdrawiamy nu i zaczynamy jeść. Podrobim²⁵ upłateczki na te wszystkie potrawy żeby już Bóg liczy siebłogostawił ijemy ta kucja święnta. Jak młoda bylim, to płot opczepywali²⁶, płot upczepio, jażeli te o paleczki para, to już i beńdzi, wydzim zamonż, jażeli nie, to już nie. Słuchamy skond psy szczakali, z jakistrony, nu takie o byli wróżby (...) Nu to już na jutro swiento, Boże Narodzenie, du dworu zapraszali, a jak kiedy i panowia przychodzili do nas. Nu to czasami świnka zakłuta jest, wszystkiego przygotujisz. Do kościoła rano szedlim, rano nabożenstwa była. Pierszy dzień to już bardzo swiento, nia bardzo tak dawniej już ni chodziliłim. A tak krewna przychodzili, już baliowali troszka wiencaj, tak już była, takie tradycji. (Świętobrość, IP27)

[RELACJE MIĘDZY PANEM A CHŁOPEM] Stosunek pana do chłopa ujawnia się z opowiadań o dawnych zwyczajach lub wykonywanych pracach, często w kontekście rozmów o ciężkim życiu. Bardzo przyjaźnie była traktowana przez panów służba dworska – rządcy, pokojówki, kucharki. Często z rządcą utrzymywano też prywatne stosunki, przyjaźniły się nawet dzieci ich rodzin i ta przyjaźń trwała przez lata, nawet kiedy dawne relacje typu *pan : sługa* przestały istnieć (12). Traktowana przyjaźnie służba pamięta do dziś te stroje, które jej były prezentowane (*pani dla mnie i koralów zawionże, i sukienka pienkna nałoży*) (13). Praca we

24 Gwar. *hulać* „tańczyć“.

25 Gwar. *podrobić* „pokruszyć“.

26 Gwar. *płot obczepywać* „płot obejmować (wróżba)“.

dworze stanowiła podstawę życia, więc dawano ją nie tylko dorosłym, ale i nastolatkom (*Ja miałam trzynaście lat...*) (14). Ważne w gospodarstwie prace, takie jak żniwa, sianokosy zazwyczaj kończył wspólny poczęstunek, wyprawiany przez gospodarzy dworu (15).

Zachowania szlachty wobec chłopą są oceniane przez narratorów często wprost: *dobre byli panowie*, powtarzane niejednokrotnie w różnych kontekstach. Wynikają też z wypowiedzi pośrednich – dotyczących spotkań towarzyskich (*przychodziła do nas, my do niej, ona mnie już zawsze nazywała lialio*), wspólnie obchodzonych obzędów (*żniwa to dla panów trzeba było spleść wianek*), udzielanej pomocy w trudnych sytuacjach rodzinnych (*ojciec niedomagający był, mama też chroma była, dwa braci*). O tej wyrozumiałości i trosce świadczą też wspomnienia o rzetelnie płaconych wynagrodzeniach (*to we dworze zarabiali troszeczkę, i zboża dawał, rozmaicie*). Pojawia się też w opowiadaniach porównanie czasów dawnych ze współczesnymi, kiedy człowiek jest już pozbawiony opieki materialnej i bardzo ważnego wsparcia duchowego, współczucia: *jak teraz zrobili nie daj Boże, za to ludzie wo i rżnią sia i wieszajon sia*.

- (12) *My bylim dzieci, a on był już starszy za nas, ten panicz, przyjeżdżał du dworu w guscina. On ma i drugiegu brata. Tamten młódszy był, tamten z nami bywała i pubawim sia, pubiegamy, a ten to już taki był student. Taraniusa Wojnowska jak mieszkalim w Zawiszyńe przychodziła do nas, my do niej, ona mnie już zawsze nazywała lialio. My z dziecinstwa tak już lala, lala, potym koć²⁷ i wyrosła, koć i teraz w przeszłym roku była przyjachawszy, tak ja jej lialia, choć już niamłoda jestemy. Nie bylim bardzo bugata w tamtych czasach. Moj ojciec rzondcem był w Zawiszynie.* (Świętobrość, IP27)
- (13) *Moja siostra służyła u panów za pokojowa, potem ta za mąż wyszła, to druga poszła na ta miejscu. A już ta staruszka pani: Ojajaj jakie dobre dziewczynki za pokojowe, wo przyjeżdżajo jakie goście czy co, nu to wo stoł przyprawic²⁸, wraz jedzenia narobić, postawić wszystko. Ja tam zachodziła to ta pani dla mnie i korarów zawionże, i sukienka pienkna nałoży. Aha, dobre byli panowie.* (Żejmele, Pod.27)
- (14) *Jeszcze ja przy panach do szkoły chodziłam, a mama szedła do roboty. A pan mówił mozesz taka dziewczyna bajawa przyprowadzić, żyta koszo, pszenica w snopy znaszać. Nu to wo prowadziła i mnie przez atostagi²⁹. Ja miałam trzynaście lat, ziemi mieli mała, cztery haktary, ojciec niedomagający był, mama też chroma³⁰ była, dwa braci i żyli. Siedem głów żyli, taka duża szejma³¹ była. Trzeba jeść, a*

27 Gwar. koć „chociaż”.

28 Gwar. *przyprawic* „przygotować, zastawić”.

29 Lit. *atostogos* „wakacje”.

30 Gwar. *chromy* „utykający”.

31 Lit. *šeima* „rodzina”.

cztery hektary tylko ziemi i jedna krówtie³², nu to we dworze zarabiali troszeczke, i zboża dawał, rozmaicie, była bardzo dobrze. Toż jak teraz zrobili nie daj Boże, za to ludzie wo i rżnią sia i wieszajon sia. Pan był bardzo dobry dla ludziów. (Żejmele, Pod.27)

- (15) *To wo jeszcze jaka moda bywała, kiedy skończon sia koszenia trawy³³, żniwa to dla panów trzeba było spleść wianek, to wo my przyniesim do domu kwiatów i plecim dla panów, to byli „baiktuvės”³⁴ dla pana. To idzim do pana z wiankiem i śpiewami: „U naszego pana śniade koniki. Skosili żyta młode chłopczyki. Plon żyta, plon, ze wszystkich stron”. Potem pani zapłakała tylko, że już my ich tak wo przyjęli, za nic nie ogłocili, to ona mówi, przyjdziecie, przyjdziecie wieczorem. To już wieczorem oni przygotowane, stoły przybrane³⁵, piwa oni narobili, i wódki majo, wszystkiego, i parsiuka³⁶ zakłuli (Żejmele, Pod.27)*

[LOSZY PANA I DWORU] Często o istniejących w okolicach dworach pozostały tylko wspomnienia, świadczą po nich pozostałe fundamenty (18) albo zaniechane, pozostawione bez opieki i nadal niszczone dawne okazałe budowle (16). Dużo uwagi poświęca się też sposobom opuszczenia swoich miejsc i pałaców przez dworzan. Często wyjeżdżali oni w pośpiechu, podlegając wydawanym przez nowe władze rozkazom (19), albo byli wywożeni przymusowo, poddawani represjom, pozabawiani całego majątku (17). O wielkim przywiązaniu do swojej ojczyzny i miejsc rodzinnych świadczą liczne powroty samych właścicieli lub ich potomków do miejsc, gdzie znajdował się ich dwór (18). Niektórzy z nich już nie mogli wrócić, bo takie wysiedlenia przyplącali życiem (17).

W narracjach o ludziach, którzy się przyczynili do niszczenia dworów, czasami mówi się wprost: *jak Ruski nadeszed, poczoł wywozić z tych wielkich dworów*, ale często nie nazywa się wykonawców tych czynów po imieniu, używane są określenia bezosobowe: *jego do Sybiru wyweźli; prikaz przyszedł*. Zdaniem narratorów do dalszego niszczenia dworów przyczynili się zarówno ci, którzy nic nie robili, żeby zachować dawne okazałe budowle (*zaroszy trawo wszystko, nikt nie patrzy*) lub bezmyślnie niszczący je nadal nieznani osobnicy określani jako *ludzie: naumyślnie go stoi, daji kameniami, wszystkie okna wybite*. Obecni mieszkańcy tych terenów postrzegają dawne życie, w którym ważną rolę odgrywali właściciele ziemscy, ich panowie, jako czasy dobre, bo byli w owych czasach przyzwoitsi ludzie: *Teraz ludzi nia ma, pani. Może z tysionca jeden. Jak my dawniej żyli, to nam terez bardzo przeciwnie*. Szlachtę oceniają jako mieszkającą na tych terenach od zawsze, swoją: *oni*

32 Gwar. *krówtie* „krówka”.

33 Gwar. *koszenie trawy* „sianokosy”.

34 Lit. *baigtuvės* „dożynki”.

35 Gwar. *przybrany* „zastawiony”.

36 Gwar. *parsiuk* „wieprz”.

nie z Polzczy byli, oni wieki tu żyli. Bardzo typowo oceniają też swoje stanowisko wobec zachodzących zmian – są zazwyczaj pasywnymi obserwatorami, którzy nie mają na nic wpływu, historia jakby dzieje poza nimi, oni zaś są w stanie tylko pogodzić się ze zmianami zachodzącymi w życiu: *Mówio, pies ji powieszony przywyka. Musim przywykć do wszystkiego.*

- (16) *To potym moża pójdzim zobaczyć jaki ten dwor. Jaki pienkny ten majątek, że on terez zniszczony. Wie, jakie terez ludzi, to bydła, nia ludzi. My takich ludzi nia widzieli jeszcze. Pomyśleć, powstawione wszystkie okna byli, to naumyślnie³⁷ o stoi, daji kameniami, wszystkie okna wybite. Ci to teraz ludzi. Teraz ludzi nia ma, pani. Może z tysionca jeden. Jak my dawniej żyli, to nam terez bardzo przeciwie³⁸. Mówio, pies ji powieszony przywyka. Musim przywykć do wszystkiego. (Żejmy, K21)*
- (17) *Potem dużo bardzo pouciekali do Polzczy, jak Ruski nadeszed, poczoł wywozić z tych wielkich dworów. To drugie³⁹, chćóre Polacy byli, wyjachali do Polzczy, wyjachali, potem ten dwor, gdzie jest Mitruny nazywajo się, pałac ten co stoi, był Sawicki Polak, też jego do Sybiru wyweźli, staruszek umar w Sybirze, nie wrócił, kiepskie czasy byli. (To panowie z Polski byli?) No wie pani, oni nie z Polzczy byli, oni wieki tu żyli. (Mitruny, HL16)*
- (18) *Teraz to wnuczka jego przyjeżdżała, gdzie tut dziaduków dom był, pytała sia, przyjechawszy z Ameryki, to moja siostra prowadziła tam pokazała dla jej, ale co tam teraz tylko podmurówki zostawione, zaroszy trawo wszystko, nikt nie patrzy. (Żejmele, Pod.27)*
- (19) *A potem już prikaz⁴⁰ przyszedł już wyjechać dla ich. To oni wszystkich parsiuków⁴¹ szybko zakhuli, do betonów⁴² tłuszcz zleli i wyjechali. (Żejmele, Pod.27)*

8. Uwagi końcowe

Rozważania o dworze położonym na Kowieńszczyźnie zostały oparte o narracje ludowe, które są tekstami o wyjątkowej strukturze językowej, powiązane siecią różnych wydarzeń, odniesień czasowych i ram modalnych. Zawierają leksykę regionalną, wtrącenia, modyfikatory wypowiedzi, liczne powtórzenia, nietypowy szyk wyrazów aktualizujący ważne cechy wypowiedzi itd. Omówić i poddać szczegółowej analizie wszystkie właściwości językowe i stylistyczne tych tekstów nie było tu

37 Gwar. *naumyślnie* „specjalnie”.

38 Gwar. *przeciwie* „nieprzyjemnie”.

39 Gwar. *drugi* „inny”.

40 Ros. *prikaz* „rozkaz”.

41 Gwar. *parsiuk* „wieprz”.

42 Gwar. *beton* „dzban”.

możliwości. Przeprowadzona analiza miała na celu przynajmniej częściowo uzasadnić fakt, że wykorzystując współczesne narzędzia badawcze i posiadany ogromny materiał pochodzący z nagrań gwarowych, którym dysponuje każdy badacz gwar litewskich i słowiańskich występujących na Litwie, istnieje możliwość zastosowania go w badaniach odrębnych i porównawczych nad językowym obrazem świata mieszkańca wielojęzycznej i wielonarodowej wsi na pograniczu, poddanie takiego tekstu dogłębnej analizie z różnych punktów widzenia: w badaniach postawy narratora, adresata narracji, tematu, intencji i funkcji wypowiedzi oraz jej cech gatunkowych i stylistycznych.

Jak wynika z założeń metodologicznych takiego opisu, najważniejszym w tym opracowaniu był narrator, jego subiektywny sposób postrzegania rzeczywistości, a walorem ważnym tekstu ludowego była dla nas jego podmiotowość. Wyodrębniliśmy kilka typów takiego narratora – od jawnego do ujmowanego bezosobowo. On zawsze był obecny w tekstach, siebie stawiał w centrum narracji. Opowiadając o dawnych majątkach, dworach, zazwyczaj opisywał swoje lub czyjeś konkretne zachowania, przeżycia, wplatając w opowiadania też jakieś inne wydarzenia lub zachowania, np. relacje rodzinne, powoływał się na przeczytane książki historyczne. W zależności od tego, z jakim typem informatora mamy do czynienia, różni się stopień prawdziwości jego wypowiedzi. Na tej prawdziwości samemu informatorowi zawsze bardzo zależało, dlatego wykorzystywał dodatkowe środki aktualizujące jego wypowiedź, lokalizując swoje wspomnienia w konkretnym czasie i miejscu. Należy zwrócić jednak zasadniczą uwagę na to, że był on zawsze tylko pasywnym uczestnikiem historii, nie okazywał buntu wobec zmian zachodzących w otaczającym go świecie, chociaż krytyczne ich postrzeżenie jest widoczne w jego rozważaniach.

W tekstach ludowych naszkicowany obraz dworu ma charakter wizualny, postrzegane są cechy fizyczne dworu, opisane szczegółowo lub zarysowywane urywkowo, fragmentarycznie. Niemniej ważne są też zachowania jego właścicieli, które zazwyczaj są postrzegane pozytywnie, szanowane i podziwiane, niekiedy odbierane jako dziwne, ale zawsze akceptowane. W wizji prostego chłopca jest to inny świat, barwny i kolorowy, często przez niego mitologizowany. Akceptacja zwyczajów dworskich może mieć związek też z tym, że do udziału w tych pięknych praktykach i obrzędach jest zapraszany sam niemający chłop. Takie zachowanie pana wobec chłopów burzy utrwalone dotychczas w społeczeństwie stereotypy – osoby wyzyskującej, bezwzględnej i łamie wizję stosunków opartych na wyzysku, pozwala zrozumieć, dlaczego dwór, podobnie jak i kościół jest wymieniany wśród czynników kształtujących polską tożsamość (por. też Rutkowska 2018). Pewnie nie budzi wątpliwości fakt, że w taki sposób zinterpretowany tekst gwarowy dostarcza dodatkowej wiedzy o otaczającym nas świecie, której nie możemy pozyskać ze źródeł historycznych, opisów socjolingwistycznych czy też analiz typowo dialektologicznych.

LITERATURA

- ALIŪKAITĖ DAIVA (et al.), 2017, *Kalbos variantiškas ir jo vertinimas perceptyviosios dialektologijos požiūriu: variantų ir vietų vaizdiniai*, Vilnius: Vilniaus universiteto leidykla.
- BAK STANISŁAW, 1974, *O niektórych zagadnieniach z pogranicza etnografii i dialektologii*, „Studia Linguistica”, t. I, 35–51.
- BARTMIŃSKI JERZY, 1973, *O języku folkloru*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum.
- BARTMIŃSKI JERZY, 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 169–183.
- BARTMIŃSKI JERZY, 1989, *Językowe sposoby porządkowania świata. Uwagi na marginesie bilgorajskich relacji o kosmosie*, „Etnolingwistyka”, t. 2, 49–58.
- BARTMIŃSKI JERZY, 2000, *Językowy obraz świata jako podstawa tożsamości narodowej*, [w:] *Kultura wobec kręgów tożsamości. Materiały konferencji przedkogresowej*, Poznań 19–21 października 2000, red. Teresa Kostyrko, Tadeusz Zgółka, Poznań–Wrocław: Wydawnictwo DTSL Silesia, 152–167.
- BARTMIŃSKI JERZY, 2005, *Etnolingwistyka słowiańska – próba bilansu*, „Etnolingwistyka”, t. 16, 9–28.
- BARTMIŃSKI JERZY 2008, *O wartościach słowa mówionego*, [w:] *Historia mówiona w świetle etnolingwistyki. Humanista wobec tradycji i współczesności*, t. 2, pod red. S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej i S. Wasiuty, Lublin: Wydawnictwo Polihymnia.
- BARTMIŃSKI JERZY, CHLEBDA WOJCIECH 2008, *Jak badać językowo–kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?*, „Etnolingwistyka”, t. 20, 11–27.
- BARTMIŃSKI JERZY, NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA STANISŁAWA, 2019, *Tekstologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BUGIENĖ LINA, 2018, *Tarp kaimo ir miesto: tapatybės konstravimas autobiografiniuose pokario vilniečių pasakojimuose*, „Tautosakos darbai”, t. 56, Vilnius: LLTI, 199–217.
- CHLEBDA WOJCIECH, 2010, *O źródłach, celach i drogach postępowania etnolingwistycznego w badaniach porównawczych*, „Studia Slavica. Slovanské Studie”, t. 14, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 121–134.
- CHLEBDA WOJCIECH, 2014, *O potrzebie mapowania polskiej pamięci / niepamięci zbiorowej*, [w:] *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. 3.: *Narracja i pamięć*, red. Ewa Golachowska, Anna Zielińska, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 39–47.
- CHLEBDA WOJCIECH 1997, *Zarys polskiej geografii mentalnej*, „Przegląd Humanistyczny”, Nr. 3, 81–94.
- CHLEBDA WOJCIECH, 2002, *Polak przed mentalną mapą świata*, „Etnolingwistyka”, t. 14, 9–26.
- DGP – *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*, red. Halina Karaś (<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=podstawy-dialektologii&l2=definicja-dialektologii-mwr>; dostęp 2019-08-16).

- ENGELKING ANNA, 2012, *Kołchoźnicy. Antropologiczne studium tożsamości wsi białoruskiej przełomu XX i XXI wieku*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- FLECK LUDWIK, 2006, *Psychosocjologia poznania naukowego*, [w:] *Powstanie i rozwój faktu naukowego oraz inne pisma z filozofii poznania*, red. Zdzisław Cackowski, Stefan Symotiuk, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- GOY JOSEPH, 1982, *Neosocjologia, „historia oralna”, czyli archiwa oralne historii*, [w:] *Historyka. Studia Metodologiczne*, t. 12, 69–79.
- GUDAVIČIUS ALOYZAS, 2000, *Etnolingvistika*, Šiauliai: K. J. Vasiliausko ėm.
- HABRAJSKA GRAŻYNA, 1998, *Dialektologiczne metody we współczesnym językoznawstwie*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, pod reg. S. Gali, Łódź, 55–61.
- HANDKE KWIRYNA, 1986, *Dialektologia i inne nauki*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, t.12, 37–46.
- JAGIEŁŁO JADWIGA, 1976, Rec.: „O języku folkloru”, Jerzy Bartmiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, *Z Dziejów Form Artystycznych*, „Pamiętnik Literacki”, t. 67/2, 329–340.
- JASIUNAITĖ BIRUTĖ, 2010, *Šventieji ir nelabieji frazeologijoje ir liaudies kultūroje*, Vilnius: VU leidykla.
- JPK – Karaś Halina, Rutkovska Kristina, Geben Kinga, Ušinskienė Viktorija, 2001, *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia – sytuacja socjolingwistyczna – cechy językowe – teksty*, Warszawa: Elipsa.
- KĄŚ JÓZEF, KUREK HALINA, 2001, *Język wsi*, [w:] *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, pod red. S. Gajdy, Opole, 440–459.
- KERSTEN KRYSZYNA, 1968, *Relacje jako typ źródła historycznego*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 17–21 września 1968 r. Referaty plenarne. Sekcje VII–XI*, red. Antoni Maczak, Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne, 316–329.
- KIERZKOWSKI MICHAŁ, 2008, *Zróżdła ustne (audiowizualne) w kontekście badań historycznych. Próba metodologicznego oglądu statusu relacji ustnych* (dokument elektroniczny: <http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/doccontent?id=25574&dirids=1>, dostęp: 12.12.2014).
- KUREK HALINA, 1997, *Tradycje badań dialektologicznych a przemiany językowe*, [w:] *Tradycje badań dialektologicznych w Polsce*, pod red. H. Sędziak, Olsztyn, 129–133.
- ŁEPKOWSKI TADEUSZ, 1981, *Historia ustna i „historia ludowa”*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 88, Z. 2, 441–443.
- LKE – *Lietuvių kalbos enciklopedija*, sudarė Kazys Morkūnas, Vilnius: Mokslo ir enciklopedijų leidybos institutas, 2008, 138–140.
- MARCZEWSKA MARZENA 2014, *Językoznawca wobec oral history*, [w:] Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, Szadura Joanna, Szumiło, M. (red.), 2014, *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 133–147.

- MARUSZEWSKI TADEUSZ, 2005, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk: GWP.
- MIKULĖNIENĖ DANGUOLĖ, LESKAUSKAITĖ ASTA, RAGAIŠIENĖ VILIJA, GERŽOTAITĖ LAURA, BIRGELIENĖ NIJOLĖ, 2016, *Lietuvių tarmių kaita XXI a. pradžioje: Lenkijos lietuvių šnektos*, Vilnius: Lietuvių kalbos institutas.
- MIKULĖNIENĖ DANGUOLĖ (et al.), 2014, *XXI a. pradžios lietuvių tarmės: geolingvistinis ir sociolingvistinis tyrimas (žemėlapiai ir jų komentarai)*, Vilnius: Lietuvių kalbos institutas.
- MISIAK MAŁGORZATA, 2018, *Między Popradem a Oslawą. Tożsamość kulturowo–językowa Łemków w ujęciu etnolingwistycznym*, Wrocław: Profile.
- NAGÓRKO ALICJA, 2004, *Metody kontrastywne a etnolingwistyka (lingwistyka kulturowa)*, [w:] E. Fórián (red.), *Multikulturowość, tożsamość narodowa, mniejszości na Węgrzech i w Polsce*, Debreczyn, 23–33.
- NAGÓRKO ALICJA, ŁAZIŃSKI MAREK, BURKHARDT HELMUT, 2004, *Dystynktywny słownik synonimów*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- NEVINS ALLAN, 1996, Oral History: How and Why It Was Born, *Oral History. An Interdisciplinary Anthology*, eds. David K. Dunaway, Willa K. Baum, Walnut Creek–London–New Delhi: Altamira Press, 29–38.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA STANISŁAWA, WASIUTA SEBASTIAN (red.), 2008, *Historia mówiona w świetle etnolingwistyki. Humanista wobec tradycji i współczesności*, t. 2, Lublin: Wydawnictwo Polihymnia.
- NIEBRZEGOWSKA STANISŁAWA, 2000, *O kartografowaniu faktów etnolingwistycznych*, „Etnolingwistyka”, t. 12, 279–296.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA STANISŁAWA, SZADURA JOANNA, SZUMIŁO, M. (red.), 2014, *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- NOWAK KATARZYNA, 2011, *Metodologia oral history*, „Kultura i Historia”, nr. 20. (<http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2620>).
- OH – *Oral History. An Interdisciplinary Anthology*, eds. David Dunaway, Willa K. Baum, Alta Mira Press, Walnut Creek, 1984.
- OKONIOWA JOANNA, 2002, *Zmiany w pojmowaniu dialektu i dialektologii*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, red. Stanisław Gala, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 373–378.
- PAJĖDIENĖ JURATĖ, 2019, *Kretingos tarmės žodyne (2011) atsiskleidžiantys žemaitiško emociinio lauko kontūrai*, „Acta Linguistica Lithuanica”, t. 80, Vilnius: Lietuvių kalbos institutas, 80–108.
- PAJĖDIENĖ JURATĖ, 2019a, *Pritarimas pašnekovui žemaičių kasdienybės diskurse: funkcijos ir raiška (remiantis XX a. II pusės šaltiniais)*, „Bendrinė kalba”, t. 92, Vilnius: Lietuvių kalbos institutas, 1–18.
- PELCOWA HALINA, 2002, *Dialektologia wobec wyzwań XXI wieku*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, pod red. S. Gali, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 383–392.
- PELCOWA HALINA, 2003, *Definicja w świadomości językowej ludności wiejskiej*, [w:] *Słowa jak mosty nad wiekami*, pod red. U Sokólskiej i P. Wróblewskiego. *Księga jubileuszowa*

- dedykowana prof. dr hab. Barbarze Falińskiej*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 299–310.
- PELCOWA HALINA, 2006, *Dialektologia a etnolingwistyka*, „Etnolingwistyka”, t. 16, 91–103.
- PELCOWA HALINA, 2006a, *Wypowiedź gwarowa jako typ przekazu kulturowego łączącego przeszłość z współczesnością*, [w:] *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko–Iwan, t. 1, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie–Skłodowskiej, 73–91.
- PELCOWA HALINA, 2012, *Pamięć i historia mówiona (na przykładzie wypowiedzi mieszkańców lubelskich wsi)*, *Pamięć jako kategoria rzeczywistości*, red. Jan Adamowski, Marta Wójcicka, Lublin: UMCS, 155–166.
- PELCOWA HALINA, 2014, *Tekst gwarowy – oral history w perspektywie etnolingwistycznej*, „LigVaria”, t. 17. *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, red. Maciej Rak i Kazimierz Sikora, Kraków: Księgarnia Akademicka, 113–122.
- PELCOWA HALINA, 2014a, *Ocalić od zapomnienia – historia mówiona w pracy dialektologa*, [w:] Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, Szadura Joanna, Szumiło, M. (red.), 2014, *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie–Skłodowskiej, 269–281.
- POMIAN KRZYSZTOF, 2006, *Historia: Nauka wobec pamięci*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie–Skłodowskiej.
- RADZIK TADEUSZ, 1998, *Historia mówiona: rozmowa z prof. Tadeuszem Radzikiem (UMCS)*, rozmowę przeprowadził Szymon Pietrasiewicz, opracował Michał Lipniewski, „Scriptores Scholarum”, R. 6, Nr. 1 (18), 11–17.
- RAGAIŠIENĖ VILIJ, 2019, *Žmogaus paveikslas „Pietinių pietų aukštaičių šnektų žodyne“*, „Terra Jatwezenorum”, Nr.11 (1), Punkskas: Punksko „Aušros“ leidykla, 51–67.
- RAK MACIEJ, 2015, *Co to jest kulturem?*, „LingVaria”, nr. 2 (20), 305–316.
- RAK MACIEJ, 2015a, *Kulturomy podhalańskie*, „Biblioteka LingVariów”, t. 19, Karków: Księgarnia Akademicka.
- RUTKOVSKA KRISTINA, 2014, *Z istorii badań nad folklorem litewskim na przełomie wieku XIX i XX: działalność Jana Karłowicza i Mieczysława Dowojny–Sylwestrowicza*, [w:] *Kalbų ir literatūrą funkcionavimas Lietuvoje*, Vilnius: VU leidykla, 283–304.
- RUTKOVSKA KRISTINA, 2018, *Językowo–kulturowa wizja DWORU na Litwie*, „Acta Baltico–Slavica”, t. 42, 151–172.
- RUTKOVSKA KRISTINA, 2019, *Kalbos, tautybės ir valstybingumo sąsajos Pietryčių Lietuvos lenkų naratyvuose*, [w:] *Kalba. Tauta. Valstybė*, Vilnius: VU leidykla, 179–251.
- SAKALAUSKIENĖ VILIJ, 2018, *„Žmogaus“ konceptualizavimas vakarų aukštaičių kauniškių šnektų žodynuose*, [w:] *Kalbos istorijos ir dialektologijos problemos 5*, Vilnius: Lietuvių kalbos institutas, 167–188.
- SAKALAUSKIENĖ VILIJ, SAWANIEWSKA–MOCHOWA ZOFIJA, 2017, *Doikalbiai žodynai kaip kultūros tekstai (XIX a. kun. Antano Juškos žodyną pagrindu)*, „Acta Linguistica Lithuanica”, t. 76, 89–104.
- SAKALAUSKIENĖ VILIJ, SAWANIEWSKA–MOCHOWA ZOFIA, 2019, *Litewska i polska spuści-zna językowa Antoniego Juskiewicza (Antanasa Juški) z perspektywy XXI wieku*, „Acta Baltico–Slavica”, t. 43, 23–40.

- SE – *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Zofia Staszczak, Warszawa-Poznań, 1983.
- SIEROCIUK JERZY, 2007, *Język mieszkańców wsi czy gwara? Problem nie tylko teoretyczny*, „Prace Filologiczne”, t. LII, 527–534.
- SOBCZYK EWA MAŁGORZATA, 2008, *Teoria i dzieje historii mówionej*, [w:] Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Sebastian Wasiuta (red), *Historia mówiona w świetle etnolingwistyki*, Lublin: Polihymnia, 21–29.
- SSiSL – *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. Koncepcja całości i redakcja Jerzy Bartmiński, t. 1–2, 1996 – 2012, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- STUNDŽIENĖ BRONĖ (red), 2012, *Homo narrans: folklorinė atmintis iš arti*, Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas.
- ŠVEDAS AURIMAS, 2018, *Formy dialogu pamięci i historii w humanistyce litewskiej po roku 1990 (wykorzystanie metody „oral history”)*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 42, 271–287.
- TYRPA ANNA, 2006, *Etnolingwistyka ludowa, narodowa, porównawcza – koncepcje neofilologów i polonistów*, „Etnolingwistyka”, t. 16, 105–116.
- TOLSTOJ NIKITA I., 1995, *Jazyk i narodnaja kultura. Očerki po slavjanskoj mifologii i etnolingvistike*, Moskwa: Indrik.
- VILKIENĖ LORETA, 2015, *Kalbinės tapatybės lietuviškumo atskleidimas*, [w:] *Emigrantai: kalba ir tapatybė*, Kolektyvinė monografija, red. Meilutė Ramonienė, Vilnius: Vilniaus universiteto leidykla, 135–153.
- WEIL SIMONE, 1983, *Wybór pism*, Warszawa: Krąg.
- WHITE HAYDEN, 1992, Historical Emplotment and the Problem of Truth, *Probing the Limits of Representation. Nazism and the “Final Solution”*, ed. Saul Friedlander, Cambridge: University Press, 37–53.

WYKAZ INFORMATORÓW

- JP22 – kobieta, ur. w 1922 r. w Bukańcach, rej. janowski
- IP27 – kobieta w 1927 r. ur. Świętobrości, rej. kiejdański
- GA16 – kobieta urodzona w 2016 r. w Urniażach, rej. kiejdański
- PW17 – kobieta, urodzona w 1917 r., w Bobtach, rej. kowieński
- Pod.27 – kobieta, urodzona w 1917 r., w Żejmelach, rej. janowski
- K21 – kobieta ur. w r. 1921, w Żejmach, rej. janowski
- HL16 – kobieta, ur. W 1916 r. w Mitrunach, rej. poniewieski
- K16 – kobieta ur. w 1916 w Użpurwiach, rej. radwiliski

National Values and the Ways of Reading Them. Dialect Text at the Ethnolinguist's Workshop

Summary

The study aims to present certain methodological approaches used in the research of dialect narratives. In the introductory part of the article, the author discusses the links between the related sciences, analysing oral text: traditional dialectology, oral history and ethnolinguistics. The concept of *cultureme* as the unit describing realia, deeply entrenched in a certain type of culture, composing a certain identity of an ethnic group, is also introduced. The notion of a *cultureme* is very close to the notions of a *keyword*, described by Anna Wierzbicka, and a *stereotype* or *concept*, described by the ethnolinguistic school of Lublin. The difference, however, is that the description of concepts is aimed at reflecting the folk or nationwide worldview and human view, while culturemes are used to identify a specific community, show the specificity of a certain region and its values. The example of the description of one cultureme (*the manor*) is used to provide the complicated structure of dialect narrative, its stylistic values, types of a narrator, and subjective way of perceiving and assessing the reality.

KEYWORDS: oral history, ethnolinguistics, dialectology, folkloristics, dialect narrative
